

# Wiek Nowy

Nr. 767.

Rok IV

Wtorek, dnia 19. stycznia 1904.

PRENUMERATA:

we Lwowie i Krakowie miesięcznie 1 kor.  
z dostawą do domu 1 korona 40 halerzy.  
z przesyłką pocztową 1 korona 50 halerzy

LWÓW, ul. Tańskiej i Sienkiewicza. Telefon Nr. 698.  
Wychodzi o godzinie 6. wieczorem. Egzemplarz 4 hal.

KRAKÓW, Filia, przy rogu ulicy Szewskiej i Plant.  
Wychodzi o godzinie 7. rano. — Egzemplarz 6 halerzy.

Listy i artykuły nadawca przysyła wprost do Redakcyi  
to Lwowa. Receptów Redakcyi nie zwraca. Niefraukowanych listów nie przyjmuje się.

Redaktor: Bronisław Laskownicki.

Ogłoszenia po 20 halerzy za wiersz petilowy jednoszpaltowy  
Większe ogłoszenia oblicza się według specjalnej taryfy  
Nadesłane po 50 halerzy za wiersz petilowy.

Połączenie telefoniczne między Lwowem-Krakowem i Wiedniem.

„Wiek Nowy“ do nabycia we wszystkich Biurach i trafikach, w całej Galicji

## Wypadek z koniem.

96/15  
50  
10



## Prasa prowincjonalna.

Redakcja *Gazety Kołomyjskiej* wystąpiła w ostatnim numerze z projektem zwolania wiecu dziennikarzy prowincjonalnych do Lwowa na czas świąt Wielkanocnych. Wiec ten miałby za zadanie zająć się różnymi sprawami, ściśle związanymi z wydawnictwem gazet prowincjonalnych, jak n. p. sprawą należyłości drukarnianych, sprowadzaniem papieru we większych ilościach, sprawą przepadania i niszczenia gazet na pocztach, sprawą dodatków drukowanych, przysyłanych do nas z zagranicy itd.

Samą myśl, podniesioną przez *Gazetę Kołomyjską*, należy powitać z uznaniem, gdyby jednak rzecz cała miała ograniczyć się programem, wyżej określonym, to, doprawdy, szkoda czasu i atlasu.

Prasa prowincjonalna nie może być uważana jedynie jako przedsiębiorstwo, obliczone na zyski, lub, co częściej się zdarza, na dogodzenie małomiasteczkowym ambicyom. Za granicami naszego kraju, jak n. p. w Czechach, na Morawie i w innych austriackich krajach koronnych ma ona bardzo poważne i wysokie zadania i często z takich właśnie prowincjonalnych organów padają hasła, podejmowane później przez ogół, na ich łanach toczą się dyskusje w najwzrotniejszych sprawach krajowych i narodowych, a nierzadko przemasają z nich mężowie, w życiu poli-

tycznym owego kraju odgrywający pierwszorzędną rolę.

U nas bardzo jeszcze daleko do tego. Nasza prasa prowincjonalna ma przeważnie charakter ściśle lokalny, a cała jej polityka obraca się w ciasnym kółku magistrackich interesów. Albo z panem burmistrzem, albo przeciw niemu.

Nie mówimy tego o całej naszej prasie prowincjonalnej. Zapewne są wśród niej wyjątki, chlubnie świadczące o rozumnym i szlachetnym pojmowaniu zadania, jakie ma wogóle drukowane słowo — ale ogromna większość prowincjonalnych organów opinii publicznej nie dorosła jeszcze do tego zadania i nie zdaje sobie dokładnie sprawy z tego, jak wielkie mogłaby krajowi i sprawie narodowej oddawać usługi.

I tu właśnie otwiera się szerokie pole do dyskusji na wiecu prasy prowincjonalnej. — Z ustawicznym wzrostem czytelnictwa w naszym kraju wzrastają także wymagania, które stawia czytająca publiczność. Wymagania te spełnić należy, stanąć na wysokości swych zadań, zwłaszcza w pracy narodowej — oto cel, do którego powinna dążyć nasza prasa prowincjonalna. Dla takiego celu warto poświęcić trochę czasu, by naradzić się poważnie nad środkami, które do niego prowadzą. W tej też myśli podjęty wiec prowincjonalnych dziennikarzy wyjdzie na pożytek nie tylko im samym, ale krajowi całemu.

## Rewolucya w kadrach operetki warszawskiej.\*)

(Oryginalna korespondencya „Wieku Nowego“).

Warszawa w styczniu.

W równym stopniu, jak kwestya wojny lub pokoju między Rosją a Japonią z powodu Korei, zajmuje całą Warszawę w tej chwili rewolucya, jaka wybuchła temu tydzień w kadrach operetki warszawskiej.

Rewolucya bezkrwawa... I to całe szczęście... Ale jaka groźna przytem! Warszawianin wyżyje bez powieści, fixu, bez sanny, nawet bez „przełanki“, ale nie wyżyje bez... operetki! A zwłaszcza bez tej doskonałej, pikantnej, „niezrównanej“, którą wymyśla, sprowadza i inscenizuje najpomysłowszy z pomysłówych p. Śliwiński.

Terenem i widownią teatryk „Nowości“ przy ulicy Długiej, poświęcony wyłącznie operetce i farsie.

Rewolucya tem ciekawsza, że ją podniósł nie szary tłum, ale sami „wybrani“, „jedyni“, „nie do zastąpienia“. Broń bardzo pojedyncza i

\*) Korespondencya ta, wysłana z Warszawy jeszcze dnia 10 b. m., nadeszła do Lwowa nieco spóźniona, pomieszczyć ją jednak ze względu na to, że temat do tej chwili pozostaje aktualnym. Dodany tylko, że w przeszłym tygodniu występowała na scenie „Nowości“ w Warszawie p. Kłiszewska, a towarzyszyło jej wielkie powodzenie i uznanie prasy. *Redakcja*

FRYC von der KYRBURG.

11

## Z Małego Garnizonu.

(Podporucznik wojska pruskiego Bilsch-Forbach).

— Założę się, że przed najbliższym zebraniem klubu tenisowego urządzi sobie służbowe gadanie i pochwyti nas wszystkich w sieci.

\* \* \*

Podczas tej rozmowy pani Leimann błyszczącym wzrokiem spoglądała na poręcznika Borgerta, który w zręczny sposób wyśmiewał pułkownika i Starłowa, rotmistrz zaś z namysłem cyguro i pokonywał ziewanie, podczas gdy jego żona, zatopiona w myślach, oawiała się frędzlami serwety.

— Czemu taka powaga, łaskawa pani? — zapytał Borgert.

— Właśnie zastanawiałam się nad tem, jak pan później będziesz mówił o nas, gdy się rozejdziemy pewnego

dnia — odparła pani König z uśmiechem.

— Ależ, proszę pani, zdaje się pani wątpić o mojem dobrem wychowaniu, czy pani mnie istotnie o to posadza? I w ogóle, jak mogłby ktoś...

Urwał, gdyż pani Kahle powstała, aby się pożegnać, a za nią podporucznik Pommer, którego prosiła o odprowadzenie jej, gdyż mąż znajdował się w podróży po służbie.

Kółko stało się w ten sposób znowu mniejsze, a gdy znowu zajęto miejsca dokoła stołu, zauważył Borgert.

— Tej pani Kahle z tą twarzyczką szewskiego chłopaka, moglibyśmy właściwie kupić nową suknię. Prócz tej spranej chorągwi, którą zawsze nosi, nie ma się widocznie w co ubrać.

— Trzeba ją dopiero widzieć w domu — rzekł lekceważąco Müller, — wygląda, jak niechlujna służąca; zdaje się, że nie ma nawet czasu na połatanie brudnej sukni domowej, a chłopiec jej lata jak ulicznik przedmieścia. Prócz tego, lotrzyk, umie igać, jak najęty.

— To odziedziczył po matce! — zaśmiał się Borgert, w tej chwili jednak umilkł, spotkawszy się z pełnem wyrzutem, zimnem spojrzeniem pani König.

Rozmowa stawała się coraz monotonijszą. Rotmistrz zaczynał ziewać coraz wyraźniej, Leimann omal nie zasypiał w fotelu, utrzymując z trudem otwarte oczy, żona jego miała bardzo znużoną i znudzoną miłą, wskutek czego rysy jej straciły wszelki wdzięk i piękność, a twarz stała się starą i przeżyta.

Wśród żywych zapewnien, iż wiecór spędzono nadzwyczaj miło, pożegnali się wszyscy, a rotmistrz sprowadził gości po schodach na sam dół, aby potem zamknąć drzwi domu.

Gdy znalazł się znowu w swem pomieszkaniu, rzekł, zakręcając płomienie gazowe, do pani domu:

— Zachwycający wiecór! Przed tymi dwoma panami trzeba się mieć bardzo na baczności!

C. (d. n.)



bezkrwawa — zagrożenie podaniem się do dymisji z dniem 15. czerwca. Cel walki — kateryczne żądanie podwyższenia gaży.

Podniosły o to walkę równocześnie „sympatyczne i piękne“ panie Bogorska, Kawecka i Łaska, a przyłączył się do nich p. Redo, znany ze swych niedawnych występów we Lwowie.

Samo wymienienie nazwisk rewolucjonistów starczy najzupełniej na odmalowanie całej grozy tej strasznej rewolucyi. Za nazwanymi wyżej paniami przepada cała męzka, owa lekomyślna większość Warszawy, p. Redo zaś jest „filarem operetki“, będącym w tej chwili nie do zastąpienia. Istotnie, kierownictwo teatrów rządowych powinno dostać czarnej melancholii ze zmartwienia.

Bo to nie żarty... „Nowości“, jak rok boży długi, są dzień w dzień przepełnione i dają w bilansie rocznym czystej nadwyżki około 80.000 rubli, którą zdrowo pożera nędznie prowadzona opera i kosztowny przeraźliwie balet.

Coprawda, rewolucya, którą podniosły trzy piękne panie i temperamentowny baryton, jest bardzo operetkową. Każdej z tych istot chodzi jedynie o zamianę jednorazowego w roku benefisu na stałą podwyżkę, mogącą wynosić jakie 600 rubli na rok. W grze jest tu jedynie operetkowa ambicya. Każda z wymienionych pań prowadzi życie na tak wystawną stopę, że wydaje rocznie 8 do 10 tysięcy rubli, podczas gdy ich gaże nie przekraczają 3000. Te cyfry są bardzo wymowne...

Ale dlaczego nie dogodzić swej ambicyi, gdy się jest panem sytuacji...

O wiele ciekawszem jest tło samej rewolucyi... Wszystkie trzy panie rozporządzają tak wysokimi wpływami, że mogą wprost dyktować warunki walki. Przed Kawecką drży sam prezes Hoerschmann, wpatrzony w nią, jak w tęczę, choć to będzie go w niedalekiej przyszłości kosztować prezesurę. Łaska jest tak bliską „przyjaciółką“ pomocnika generał-gubernatora Puzyrewskiego, że gdyby tylko trochę więcej miała przedsiębiorczosci, mogłaby łatwo nawet zostać panią Puzyrewską — Bogorska zaś... no Bogorska bywa wciąż rozrywana... Już nie mówię o p. Redo, który jest zięciem dyrektora Sliwińskiego, więc kruk krukowi chyba oczu nie wydziobie...

Revolucyoniści są jak najpewniejsi wygranej. Za nimi jest publiczność, talent — no, i... koneksye, t. j. „stosunki“.

Te też komisya teatralna w zasadzie zaopiniowała przychylnie żądania rewolucjonistów. Ale słyhać, że Czertkow jest tem wszystkiem bardzo rozdrażniony i nie chce słyszeć o ustąpieniu gwoli zachciankom psotliwych pasząt. A tu każda podwyżka gaży musi otrzymać potwierdzenie aż w Petersburgu, jako rzecz czysto finansowo-budżetowa...

Więc ostatecznie rzeczy się wciąż ważą a cała Warszawa drży ze zniecierpliwienia. Swoją drogą, gdyby naraz trzy diwy ze sceny „Nowości“ ustąpiły, pp. Kliszewska i Miłowska miałyby wszystkie szanse dostania się na scenę warszawską...

Wtedy znowu Lwów uczułby się skrzywdzonym i nieszczęśliwym. Więc też w interesie Lwowa i spokojności Warszawiaków życzyliby sobie powinno, aby cała rewolucya skończyła się wygraną tych, którzy ją podnieśli...

W pobłażliwości naczelnych władz rosyjskich i ich dziwnej miękkości na powaby niewieście i ich intryżki cała nadzieja — że się tak stanie...

Klaps.

## Wojna.

### Odpowiedź Japonii.

(a) Odpowiedź Japonii na ostatnią notę Rosyi trzymana jest w tonie pokojowym, co do treści swej jednak odrzuca z góry wszelkie propozycje rosyjskie — co, jak na dziś, nie jest bynajmniej zapowiedzią pokoju.

Japoński ambasador w Waszyngtonie, Takahira, oświadczył sekretarzowi stanu Hayowi, iż japońska odpowiedź jest prosto odmową na wszystkie ważne propozycje Rosyi. Propozycje Japonii są tego rodzaju, iż nie można liczyć na przyjęcie ich przez Rosyę. Dlatego w Tokio uważają sprawę za beznadziejną. Tego samego zapatrywania są i sfery angielskie.

### Rosyanin o Japonii.

(a) Artysta-malarz, Wereszczagin, powrócił niedawno z podróży po dalekim Wschodzie i w *Nowostiach* opisuje swoje wrażenia.

„Ze strony Chin sprawa ograniczy się na współudziale ochotników, w rodzaju bokserów, których następnie

Chiny będą w stanie się wyprzedzić jak nieposłusznych synów.“

Co się tyczy Japonii, sprawa przedstawia się inaczej.

„Z podróży po tem państwie wyniosłem jak najlepsze wrażenie: ładny, doskonale rządzony kraj, z żywą pracowitą pełną nie tylko energii i wszechstronnej wiedzy, ale artystycznego smaku i zrozumienia ludności, z nadzwyczaj rozwiniętem rzemiosłem, ale... niestety, kraj, który utracił miarę w ocenianiu swych sił, swej potęgi wojennej.

„Pobiwszy tak łatwo Chiny, Japonia sądzi, iż tak samo łatwo rozprawi się z Rosyą. Ztąd też ta zarozumiałość, której niczem usprawiedliwić nie można. Nastroj społeczeństwa japońskiego jest tak napięty, że rząd musi czegoś dokazać, aby uspokoić wzburzone fale.“

„Antirosyjskie stowarzyszenie“ — najwięcej wpływowe obecnie w Japonii — wysłało na stały ład komisję, aby ta zbadała stanowisko Rosyan w porcie Artura, Mandżuryi i Władywostoku. Ze sprawozdania tej komisji przytaczamy kilka wyjątków:

„Rosya nie posiada węgla, wszystkiego 65.000 tonn, a jedna tylko kolej żelazna zużywa 15.000 tonn miesięcznie. Rosya nie będzie miała odwagi zaatakować floty japońskiej, a ta świadomość działa melancholicznie na jej flotę i wojsko. Oficerowie są dobrzy, ale żołnierze bez dyscypliny i patriotyzmu, stoją na równi z Chińczykami. Co Rosya pocnie w razie wojny z takimi żołnierzami? Japonia może osiągnąć wszystko, czego tylko zechce. Wszystkie starania w porcie Artura polegają na tem, aby mieć schronisko dla okrętów, ściąganych przez Japończyków.“

Zajmującymi są także wyjątki z różnych gazet japońskich o porównawczej sile Rosyi i Japonii:

„Partya pokojowa myli się, sądząc iż wybuch wojny się odwlecze. Zdanie to osnute jest na przykładach wojen burskiej i filipińskiej, w których w obu wypadkach przeciwnikami były narody niecywilizowane, zdolne do prowadzenia tylko podjazdowej wojny, podczas gdy Rosya i Japonia posiadają wielkie i dobre armie. Według doświadczenia ostatnich pięciu wojen, tylko jedna francusko-pruska zakończyła się zajęciem stolicy, we wszystkich innych zaś zawarto pokój po kilku stanowczych

# Morskie Oko

# Slizgawka

znana od szeregu lat, w uroczen położeniu nad stawem „Sobka“ otwarta.

Wstęp w ciągu sezonu tylko 10 ct.

bitwach. To samo stanie się i teraz. Rosya nie dopuści do tego, aby Japonia dotarła do jej stolicy, lecz pospieszy się z zawarciem pokoju, gdy ją wyrzuci z Mandżurii<sup>4</sup>.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa — mówi dalej Wereszczagin — Japończycy wylądują na Korei, nie wypowiadając wojny. Rosya może ich zgnębić: zmusi ich do wydania wszystkich nagromadzonych milionów i w końcu do przystąpienia do rokowań pokojowych. Gdy im się zechce iść do Mandżurii, sprawa japońska będzie jeszcze gorzej stała: z naszymi dwiema twierdzami i niezabezpieczonym morzem z tyłu mogą się znaleźć wprost w krytycznym położeniu, tem krytyczniejszym, im dalej się posuną.

## Niezwykły napad zbrodniczy.

Przemysł, 17. stycznia

Korespondencją poprzednią o niezwykłym napadzie zbrodniczym, należy jeszcze uzupełnić niektórymi szczegółami, o których nie można było zasięgnąć języka w pierwszej chwili.

Jak już podaliśmy, 15 b. m. około godziny 11 w nocy, stróżowa kamienicy p. Wołyńca przy ul. Siennej l. 21, spostrzegła na podwórzu jakiegoś nieznanego człowieka. Na zapytanie, czego szuka na dziedzińcu o tak niezwykłej porze, otrzymała odpowiedź grubiańska, a przypuszczając, że ów nieznajomy wyszedł z któregoś pomieszczenia, gdzie dokonał włamania się i kradzieży, wyszła na ulicę, by zawołać o pomoc.

Tu jednak ku swojemu zdziwieniu spostrzegła znowu dwóch ludzi, odbywających się do sklepu rzeźnika p. Leona Krulika. Jeden z nich na widok stróżowej, podbiegł do niej z nożem, lecz tu wczas z krzykiem schroniła się do mieszkania i tu zaryglowała drzwi za sobą.

W tymże samym czasie żona porucznika artylerii polnej W. Rado, będąc sama w mieszkaniu, usłyszała dobijanie się do drzwi, jak również jakiś niezwykły szmer pod oknami. Na zapytanie, kto się dobywa i czego chce, otrzymała odpowiedź: „ci-cho bądź, ty stara . . . .”. Ogarnięta niezwykłym strachem, była jednak na tyle przytomną, że chwyciwszy naboju 6-ciastrzałowy rewolwer męża, zbliżyła się do okna by je otworzyć

i zawołać o pomoc. Jakież jednak było jej zdziwienie, gdy tu znowu spostrzegła groźną postać. Nie namyślając się długo, strzeliła. Huk strzału obudził mieszkańców całej kamienicy i służbę, którym o całym wypadku opowiedziała pani Rado, a za chwilę przybyła stróżowa.

Puszczono się w pogoń, lecz już nikogo nie znaleziono. Wracając, usłyszano jakiś szmer w rowie. Na zapytanie: „kto tam!” nie otrzymano odpowiedzi, dostrzeżono jednak wśród ciemności nocy skulonego człowieka. Znowu zawołano: „wylaź!”. Nikt na to nie odpowiedział. Posłano do pobliskich koszar po patrol i tu dopiero wyciągła z rowu jakiegoś człowieka. Gdy go zapytano, co tu robi, odpowiadał grubiańsko. Zaprowadzono go na policję, i tu dopiero sprawdzono, że jest to nie Jan Leśniak, za którego się podawał, lecz znany zbrodniarz Jan Dobosz, którego policja już od kilku dni poszukiwała. Gdy jeden z agentów począł obmacywać, czy nie ma przy sobie jakich zbrodniczych narzędzi, namacał ciepłą krew, sączącą przez ubranie powyżej uda. Pokazało się, że krew sączyła z rany, w której tkwiła kula rewolwerowa. Nie ulegało więc wątpliwości, że „Dobosz” ten przemyski nie był takim samym „Doboszem” z nad Prutu, o którym nieścisłe podanie, że był postrachem ludności a kula go nigdy nie mogła dotrzeć.

Tege Dobosza dotęła kula rewolwerowa strzału, danego przez panią Rado w chwili, kiedy na czele złożonej bandy chciał dokonać rozbójniczego napadu do mieszkania teje i do innych mieszkań, jak również do sklepu Krulika.

Czyn się nie udał a zbrodniarz, kto wie, czy nie przypłaci swej zuchwałości życiem, albowiem z otrzymanej kuli może nastąpić zapalenie otrzewnej, co zazwyczaj wywołuje śmierć.

Dobosz niedawno opuścił lwowskie „Brygidki”, gdzie za jakąś zbrodnię odsiadywał karę 5-letniego więzienia, obecnie zaś po wyjściu zorganizował bandę, która ostatnimi czasy dokonała całego szeregu zuchwałych włamań i kradzieży a jedną taką sprawką urządziła w Rynku w biały dzień w szynku Dawida Tuchmana przed tygodniem, gdzie zrabowano około 80 koron gotówką i trochę garderoby.

Zbrodniarza odesłano do szpitala więziennego. Milczy on, jak zakłęty i nie chce wydać swoich współników, których niezawodnie uda się policji przychwycić.  
Pol.

## Z kraju.

(Korespondencje i depeze, otrzymane od naszych korespondentów).

Żółkiew 14. stycznia. (Zwinięcie szkoły. — Licytacja lasu gminnego. — Zwożenie lodu. — Tchórze. — Choroby nagminne. — Wadliwy parkan. — Z kroniki kahalnej). Szkoła ludowa w Winnikach, koło Żółkwi, zostaje zwinięta, a kierownik jej p. Jan Kubisz otrzymał już posadę urzędniczą przy Wydziale krajowym. Frekwentanci szkoły tej będą tedy musieli uczęszczać na naukę do Żółkwi, co dla dzieci, mających odbywać cztery razy dziennie kilometrowe wycieczki do szkoły, będzie zbyt męczącym wysiłkiem, nauczycielom zaś przysporzy nowe, choć wcale niepożądane obciążenie. Trudno zaiste odgadnąć pobudki, jakie skłoniły czynniki miarodajne do powyższego kroku kulturalnego, zdaje się wszakże, że zaważyło na szali odmówienie ze strony gminy tutejszej, dalszej subwencji na utrzymanie szkoły, jakkolwiek na inne mniej potrzebne wydatki funduszków nigdy nie braknie. Dążyliśmy więc do tego, że zamiast zakładania nowych szkół, zwiąże się u nas istniejące przybytki oświaty! Czyż nie ładny to przyczynek do dziejów walki z analfabetyzmem dla przyszłego historyka?

Onegdaj odbyła się w Wydziale powiatowym licytacja lasu gminnego w Czestyniach, na której sprzedano drzewostan za cenę kupna w kwocie 25.000 koron, handlarzowi Stolzbergowi z Kamionki.

Na brak lodu w bieżącej zimie nie będzie się chyba można skarżyć. Korzystając z panujących mrozów, zwożą interesowani kupcy i szynkarze całemi furami ogromną masę lodu ze stawu, położonego opodal stacji kolejowej.

Z powodu ostrej zimy, obok myszy i szczurów, pojawiły się tu także tchórze, niszczące niemiłosiernie drób u poszczególnych gospodarzy. Na tępiciele drobiu urządzili poszkodowani obławę, gwoli powetowania straty, poniesionej w żywym inwentarzu.

W mieście naszym zdarzyło się kilka wypadków szkarlatyny i anginy, w niektórych zaś gminach powiatu tut. jak np. w Lubeli i innych, grasuje szkarlatyna nagminnie. Wskutek tego szkoła w

**GROMNICE**

z czystego wosku białe i ozdobnie malowane poleca

Jedyna krajowa fabryka świec woskowych

**Fryderyka Schubutha i Sp.**

Lwów, Rynek 45.

Kawa półtania, pół klg. 60 ct.

Lubeli od dwóch tygodni jest zamknięta, a obecnie nakaz zamknięcia szkoły przedłużony został do dalszych 14 dni.

Klasztor SS. Felicjanek w Żółkwi otoczony jest parkanem, czemu w zasadzie nie można nic zarzucić, gdyby nie mała usterka. Parkan ten mianowicie, dla utrudnienia dostępu nieproszonym gościom, zaopatrzony jest druten koleczastym, lecz i o to mniejsza, chodzi o to, że parkan, na domiar złego, nachylony jest (po stronie nadzoru straży skarbowej), od wąziutkiego chodnika z desek pod kątem ostrym, tak, że przechodząc, idący tamtędy, a zwłaszcza wieczorem, odnosi w regule nieprzyjemne pokaleczenia, a częściej jeszcze wychodzi z rozdarta na pamiątkę odzieżą. Czy zarząd klasztoru nie na to nie poradzi?

Izr. gmina wyznaniowa wydzierżawiła prawo poboru dodatku na cele wyznaniowe od rzeźni bydła pp. Benj. Astmanowi i Sam. Zoblowi za rocznym czynszem dzierżawnym w kwocie 11.000 koron. Dodatek powyższy pobierała dotychczas gmina we własnym zarządzie, obecnie zaś po wydzierżawieniu go, agendy kasyera kahału doznają znacznego uszczuplenia, a nawet zachodzi prawdopodobieństwo, że odpadnie w zupełności potrzeba utrzymywania owego kasyera. W roku bieżącym tut. gmina izr. nałożyła na współwyznawców nowy haracz, pod nazwą podatku domostykalnego. Przeciw daninie tej wpłynęło do starostwa sporo rekursów, w których interesowani wykazują, że rzeczony podatek całkiem niepotrzebnie zaprowadzono, albowiem oprócz kilkunastu najętniejszych mieszkańców, mogących go płacić bez uszczerbku, ogół ludności miejscowej składa się przeważnie z biedaków, dla których nowy podatek będzie dotkliwym ciężarem, a nadto rekurenci udowodniają cyfrowo, że dochody gminy wyznaniowej i tak wystarczają całkowicie na opędzenie wydatków.

Przed kilku dniami prezes kahału p. Hersz Zipper, człowiek w podeszłym już wieku, nie mogąc nadal pełnić obowiązków swego urzędu, złożył piastowaną godność w ręce zastępcy swego p. Cukiera. Odbędzie się zatem niebawem wybór prezesa zboru izr., ile że rok administracyjny już upłynął; jednakowoż członkowie kahału, zaproszeni do wyboru prezesa, nie zbrali się w przepisany komplecie, nie zdecydowawszy się jeszcze, komu powierzyć mają honor przewodniczącego.

Z. N.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Z Tarnopola donoszą: Stróż domu w rzeczywistości p.

Steinhardta, Wasyl Sawicz, wybrał się dnia 9. stycznia 1904 wraz z swoją żoną Magdaleną do roboty, pozostawiając niedopalony ogień pod kuchnią w pomieszczeniu, w którym zostało dwoje dzieci. Dziewczynka 2 i pół letnia Joanna, czy to może z rozmysłu, lub w jaki inny sposób, zapaliła na sobie sukienkę, wskutek czego odniosła tak silne poparzenia na brzuchu i piersiach, że następnego dnia umarła.

Rodziców, którzy zaniedbali należytego dozoru nad dziećmi, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

**Śmierć wskutek zaczadzenia.** Z Rawy donosi nam korespondent (L): Przed dwoma dniami zdarzył się w naszym miasteczku przykry wypadek, który pociągnął za sobą jedno życie ludzkie w ofierze. Żona tutejszego kupca Marya Schlam, napaliwszy silnie w nowo wybudowanej kuchni, położyła się wieczorem wraz z siostrą męża Ruchlą spać. Na drugi dzień znaleziono Maryę bez życia, Ruchla natomiast dawała jeszcze znaki życia i dzięki natychmiastowemu ratunkowi, z jakim pospieszył jeden z miejscowych lekarzy, udało się ją przyprzewadzić do przytomności.

**Fatalny wypadek, zakończony śmiercią 60-letniego starca,** zdarzył się w tych dniach — jak donoszą nam z Podhajec — w gminie tamtejszego powiatu, Hołhocze. Iwan Kuryło, włościanin z Wierzbowa, jadąc sankami, naładowanymi drzewem, przez gminę Hołhocze, musiał przejeżdżać przez płynący przez tę gminę potok. W chwili, gdy znajdował się na środku potoka, sanki nagle ugrzęzły. Zobaczywszy to 60-letni Pawło Ilków, włościanin z Hołhocz, przystąpił do sanki, chcąc pomódz Kuryłowi w ich wydobyciu. Nieszczęście jednak chciało, że w tej chwili załamał się pod stopami Ilkova lód tak fatalnie, że Ilkow wpadłszy do wody, utonął.

**Dwa wypadki śmiertelne wskutek własnej nieostrożności.** Z Tarnopola donosi nam korespondent (G): We wsi Chodackowie wielkim, w chacie tamtejszego gospodarza gruntowego Mikołaja Wojnarskiego, znaleziono onogdaj bez życia dwoje dziewcząt: 22-letnią Annę Kundyk i 16-letnią Maryę Kudkę, które zajęte były u Wojnarskiego praniem bieleziny. Wieść o tajemniczej śmierci dwóch młodych, nawiasem mówiąc, w całej wsi najpiękniejszych dziewcząt, lotem błyskawicy rozeszła się po wszystkich chatach. Chatę Wojnarskiego niebawem otoczyły tłumy publiczności miejscowej, gwarząc na temat tak tajemniczej śmierci. Przed-

sięwzięte dopiero przez żandarmeryę dochodzenia, położyły kres rozmaitym krążącym, a często nawet zbyt lekkomyślnym plotkom, jakimi lubi zabawić się ludność włościańska. Oto bowiem z przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że nieszczęśliwe dziewczęta zmarły wskutek własnej nieostrożności, zamknawszy przedwcześnie piec, w którym poprzednio silnie napaliły.

**Konkurs.** Rada szkolna w Stanisławowie ogłosiła konkurs na posadę nauczyciela reł. gr. kat. w szkole w Knibinińcu wsi, z obowiązkiem udzielania nauki tego samego przedmiotu także w szkole w Knibinińcu kolonii. Pobory IV klasy plac, termin do 15. lutego br. Kompetować mogą świeccy lub zakonnicy kapłani, którzy w razie zamianowania nie będą mogli pełnić równocześnie funkcji duszpasterskich.

**Wiec agitacyjny** urządza w Uściu zielonem adwokat dr. Mosler z Buczacza. Tematem będą stosunki w gminach i uwagi nad emigracją zarobkową do Prus.

## Z muzyki.

Zdaje mi się, że drugi koncert Burmestra więcej zgromadził w Filharmonii osób, aniżeli pierwszy. W każdym jednak razie nie tyle, ileby po wartości i znaczeniu artysty, uznaniu, jakim powszechnie się cieszy i po tej sympatii, na jaką sobie u nas zasłużył, spodziewać się należało.

Tłumaczyć mogłaby nas jedynie bieda, ta bieda, która nie pozwala kupić biletu na koncert, gdyż nie starczyłoby pieniędzy na objad. Tymczasem, rzecz dziwna, tańsze miejsca były wszystkie zajęte, zaś łoże parterowe i pierwszego piętra, zakupywane zwykle przez osoby zamożne, świeciły pustkami. „Wykwintna“ publiczność, zwykle rezerwująca dla siebie miejsca wówczas, kiedy na estradzie występują pani Alicya Barbi, Gemma Bellincioni, ks. Perosi lub inne tego rodzaju zamorskie osobliwości, mogła była w sobotę dowiedzieć się od pana Burmestra, jak traktować należy melodyę, jak pokonywać największe trudności skrzypcowe w sposób zadziwiająco prosty i zrozumiały dla każdego i obywać się zupełnie bez efekciarstwa i blagi.

Możeby się przy tej sposobności poduczyla trochę i pojęła nareszcie, w czem artyzm każdego wirtuoza, śpiewaka, czy skrzypka, wiolonczeli-

**PILOIN** „niezrównany środek na porost włosów  
1887 sporządzony z wyciągu ziół alpejskich i z preparatu naftowego.

Cena flaszeczki K 2

Poleca droguerya pod ozerwonym krzyżem Leszka Sładowskiego, Lwów, plac Kapitulny 1. 1.

sty czy waltornisty, polegać powinien

Nie mogłem nigdy nabrać przekonania do sławnych swego czasu tragedyi Racine'a i Corneille'a. Wydały one mi się zawsze jakimiś rozdzielami z historii greckiej, rzymskiej lub hebrajskiej, poukładanemi w akty i sceny a pełnymi długich tyrad, czezej deklamacyi i pustego patosu. Do jednej z takich tragedyi Racine'a, „Atalji“, napisał muzykę F. Mendelssohn-Bartholdy. Składają się na nią sola, duety i tercety żeńskie oraz marsz, antrakt i chóry mieszane.

Atalja, cherwa władzy córka izraelskiego króla Ahaba a żona judajskiego księcia Jorama, namawia naprzód męża a po jego śmierci i syna Ahazyasza do oddania się bałwochwaltwu. W jakiejś bitwie ginie ów Ahazyasz, a Atalja każe mordować wszystkich pretendentów do tronu i rządzi samowładnie lat kilka. Jednak Joas, potomek rodziny królewskiej, wychowywany przez kapłanów pokryjomu w świątyni, żyje — i obwołany zostaje królem. Atalję zabijają spiskowcy.

Melodyjna i bardzo w harmoniach swych czysta muzyka Mendelssohna brzmi, jak wszystko zresztą, co kompozytor ten napisał, pełno i pięknie.

Nie posiada ona jednak ani dramatyczności, ani osobliwszego wdzięku lub siły w pomysłach. Podłożyc pod nią można równie dobrze tekst hebrajskiego psalmu, jak i greckiej ody albo też nawet łacińskiego „gloria“ lub „sanctus“. Nie sama przez się nie mówiąc, łączy się łatwo z każdym tekstem

Powodem, dla którego każdy dyrygent chętnie jednak zabiera się do wykonywania dzieł Mendelssohna, jest ich melodyjne a więc łatwe prowadzenie głosów choralnych i — co za tem idzie — pełne brzmienia chóru. Wzgląd to niezawodnie ważny, ale nie mniej ważnym powinienby być i ten, że cała ta muzyka, z melodyją swą, rytmem i harmonią, dawno nam się już sprzykrzyła.

Wszak nie brak rzeczy silniejszych, i dawniej i dzisiaj.

Wykonanie „Atalji“ powiodło się doskonale. Zarówno soliści jak i chór odpowiedzieli zadaniu w zupełności. Lwia część zastugi przypada jednak w udziale wybornemu i pełnemu zawsze młodzieńczej energii kierownikowi „Lutni“, p. Stanisławowi Cewińskiemu.

Jan Gall.

## Samobójstwo w „Hotelu Krakowskim“.

Od trzech dni mieszkał w „Hotelu Krakowskim“ farmaceuta ze Stryja, Władysław Doboszewski. W sobotę rano, gdy służba chciała wejść do pokoju, ażeby napalić w piecu — Doboszewski nie pozwolił na to. Miał niebawem wyjść do miasta — tymczasem w pokoju jego zapanała cisza. Gdy do popołudnia drzwi nie otwierał, ani odpowiadał na pukanie służby, około godziny 4 wyważono drzwi i znaleziono na łóżku, przykryte kołdrą, martwe już zwłoki Doboszewskiego.

Na szafce nocnej, obok łóżka denata, stały fiaszeczki ze strychniną, „aqua lauris“, morfina i opium, której to mieszaniny musiał denat bezsprzecznie zażyć i to w znacznej dozie.

Przybył na miejsce komisarz policyi, zaś obecny lekarz miejski, dr. Frankowski, stwierdził śmierć skutkiem otrucia się.

Zmarły nie pozostawił żadnych listów, powód więc samobójstwa nieznanany. Wprawdzie na odwrotnej stronie obrazka Matki Boskiej, który złożył na piersi w chwili targnięcia się na życie, nakreślił parę słów z datą piątkową — słowa te jednak później wykreślił, tak, że z poszczególnych liter niczego dorozumieć się nie można.

Nie znaleziono również przy zwłokach żadnych pieniędzy, ani kosztowności, tylko znaczna ilość porzrzuconych fiaszeczek wskazywała, że Doboszewski przygotowywał sobie śmierć nader sumiennie.

Zwłoki zabrano do instytutu medycyny sądowej, gdzie odbędzie się sekcya.

Zmarły liczył lat 30.

## Gorączka sensacyi

czyli

„Wszehmaniacy“ na oddziale położniczym.

Ubiegłego tygodnia rozeszła się po Lwowie piorunem wieść, że na oddziale położniczym szpitala lwowskiego wybuchła gorączka połogowa, że nawet 6 położnic zapadło na tę nadzwyczaj niebezpieczną i zaraźliwą chorobę.

Wieść tę rozpuściło wszehpismo — „znane z niewiarygodności, a raczej ze zlej wiary w podawaniu wiadomości“ — to też sprawiło, że doniesienie to nie zrobiło żadnego wrażenia. Gdyby to pismo, zamiast alarmować publiczność, zadało było sobie trochę trudu, byłoby doszło do przekonania, że „wiadomość ta jest

co najmniej przesadzona. Rzecz cała ogranicza się do tego, iż wskutek przepełnienia, jakie w ostatnich tygodniach panowało na oddziale położniczym szpitala, stosunki higieniczne pogorszyły się, w następstwie czego kilka chorych zaczęło gorączkować. Wobec tego, aby nie dopuścić do możliwego w takich warunkach wybuchu gorączki połogowej, zarządził dr. Czyżewicz zamknięcie chwilowe oddziału. Stan zdrowia gorączkujących chorych jest już zupełnie dobry, tak, że za kilka dni opuszczą one szpital, również za kilka dni oddział cały zostanie ponownie otwarty.

Tak bowiem wygląda umieszczone dziś przez prof. Czyżewicza w „Dzienniku polskim“ wyjaśnienie. Jeżeliby zaś organ wszehmaniaków zechciał sobie zadać trochę więcej trudów, to doszedłby do innych jeszcze wniosków, ale musiałby potracić o sprawę, która poruszona była przez nas w artykule p. t. „I to jest lekarz“, zwróconym przeciwko prof. Czyżewiczowi. Donosiliśmy tam o brutalnem postępowaniu pana profesora z artystką teatru miejskiego panią Zofią K. Trzeba się było czemś zasłonić, a więc pan profesor wymyślił brak miejsca w połączeniu z lekką gorączką chorych (któryż chór jej nie ma?), co w konsekwencji przez organ, znany z niewiarogodności, zostało podniesionem do rozmiarów „gorączki połogowej“. Czy pan profesor Czyżewicz zasłonił się skutecznie puszczeniem w świat tej bajki, nie wiemy, że udało mu się jednak wprowadzić w błąd „pewne“ pismo, to jest faktem niezbitym.

## Sądy przemysłowe

Uzupełniające wybory asesorów i ich zastępców do sądu przemysłowego powiatowego i apelacyjnego we Lwowie, odbywały się wczoraj od godz. 10. rano do 3. popołudniu w gmachu ratuszowym.

W gr. I. głosowało 110 wyborców-robotników. Wybrani asesorami: Krużyński St., Löw A., Stuliłowa Z. Mimik Z., Zeleżnyk.

Zastępcami asesorów: Wagórka K. Rogalski Z., Dawidak E. I. asesor sądu apelacyjnego: Fried Feliks.

W grupie II. (przemysł budowlany) wybrano 6 asesorów. Zostali nimi: L. Ziemiański, F. Gorecki, Fr. Witkowski, W. Ślepko, F. Jaworski, L. Rapaport.

Zastępcami. G. Grodzicki, Z. Bedrijj. 1 asesor sądu apelacyjnego: Wł. Brodowski.

W grupie III. (przemysł skórnny i

odzieniowy) głosowało 257. Asesorami wybrani zostali: H. Galewicz, L. Friedwald, M. Schloss, St. Mirosz, Wł. Janikowski, R. Rudnik, M. Skorup.

Zastępcami: J. Dancewicz, W. Górny. Asesorem sądu apelacyjnego został Grzegorz Łyszczak

W grupie IV. (przemysł drzewny i drukarski) oddano 260 głosów. Asesorami sądu przemysłowego zostali: Fr. Kamiński, L. Gołabiowski, J. Janikowski, M. Hempel, K. Dryszko.

Zastępcami: Fr. Maduk, A. Merta, Wł. Adamezyk. Asesorem sądu apelacyjnego wybrany Józef Hudec.

W grupie V. (żywność i przewóz) głosowało 86. Asesorami zostali: Z. Zukowski, A. Gębicz, Z. Kuczer.

Zastępcami: J. Wróbel, K. Kolarz, J. Gąsiorowski, M. Lewandowski, K. Malinowski. Asesorem sądu apelacyjnego wybrano St. Binuchorskiego.

W grupie VI. głosowało 183. Asesorami wybrani zostali: T. Sogall, M. Hammer, A. Menkes, D. Salamander, L. Goldman, J. Bendel, M. Goldberg, M. Weinreb.

Zastępcami: M. Ihr, M. Kram, J. Fluhr, M. Pfeffer i Szulim Halpern. Asesorami sądu apelacyjnego: F. Besen i K. Nacher.

Prócz tego głosowano na Zamarynowie, gdzie również przeszła powyższa lista.

Dzisiaj odbyły się dalszym ciągu wybory do sądu przemysłowego z grupy pracodawców. Były dwie listy. Skrutynium nie jest jeszcze ukończone. Prawdopodobnie przeszła lista Izby rękodzielniczej.

## Wypadek z koniem.

(Do ryciny)

Przed kilku dniami w Pruchniku odbywał się targ, na który przyprawiono również wiele koni.

Trzynastoletni chłopak sklepowy, Juda Epstein, chcąc zszarpać wrażeń jeźdźca, dosiadł bez wiedzy właściciela jakiegoś konia. Ten ruszył z miejsca i chłopak bawił się znakomicie. Ale nagle koń zmienił tempo — rzucił się naprzód, wierzgnął — i chłopak spadł, noga jego pozostała jednak w strzemieniu. Czując ciężar — koń sadził dalej naprzód, wlokąc za sobą nieszczęśliwego chłopca, który głową rozbijał uliczne kamienie.

Po jakimś dopiero czasie udało się zatrzymać rozbieranego konia, ale nieszczęśliwy jeździec doznał licznych obrażeń na całym ciele.

## Drobiazgi.

Lwów, dnia 18. stycznia.

Jutro:

Ferdynanda. — *Bohój. Hosp.*  
Wschód słońca o godz. 7:48. — Zachód o godz. 4:22.

Temperatura. Dziś o godzinie 8-mej rano było — 0° R. — O godzinie 12-tej w południe + 1° R.

W 41 rocznicę walki narodu polskiego z Rosją o wolność i niepodległość ojczyzny, odbędzie się staraniem młodzieży szkół średnich za dusze wojowników poległych w tej walce uroczyste nabożeństwo żałobne jutro we wtorek dnia 19. stycznia o godzinie 9 rano kościele OO. Karmelitów.

W 41 rocznicę powstania styczniowego odbył się wczoraj uroczysty wieczór w sali „Sokoła“. Zagaił go dr. Czolowski, który w krótkim przemówieniu, zaznaczył że r. 1863, mimo klęsk dał Polakom wiele, obudziło się bowiem we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa, poczucie narodowe, które popchnęło społeczeństwo nasze do walki bezkrawej, lecz równie zaciętej, do walki w dziedzinach społecznych. Treścią programu dalszego wieczoru były śpiewy, gra na skrzypcach i deklamacye, zakończono zaś wieczór odegraniem patriotycznej sztuki pod tytułem „Stary mundur“.

Prezesem lwowskiej Izby notaryalnej wybrany został p. Wiktor Krokowski, wiceprezesem zaś p. Władysław Zawadzki.

Wicepr. namiestn. p. Liedl ciężko zaniemógł.

Mianowania. Wydział krajowy uchwalił zamianować w krajowym biurze melioracyjnym inżynierów I kl. Jana Bochniaka, Michała Kornellę i Jana Haja-deja starszymi inżynierami, inżynierów II kl. Tadeusza Rozwadowskiego, Maryana Roehricha i Władysława Brodowicza, inżynierami I kl., inżynierów adjunktów: Józefa Próchnika, Włodzimierza Runego, Jana Winnickiego, Maryana Nawrockiego, Stanisława Flisowskiego inżynierami II kl., praktykantów technicznych Augusta Müldnera i Włodzimierza Rojeckiego inżynierami adjunktami, wreszcie ukończonego technika J. Klimowicza praktykantem technicznym.

Kapsla „Siewcy złota“, jak wiadomo z sobotniego fejetonu, podrzucona w górnej części ulicy Łyczakowskiej około kaplicy, do tej pory nie została jeszcze znaleziona. Zaufany naszej redakcyi chodził na wskazane miejsce dziś popołudniu i widział kapslę, która czeka tylko, by ktoś ją podniósł i uwolnił z „więzienia“. Kto więc chętny, niech szuka!

Sprawa biskupstwa stanisławowskie-

go była do niedawna na najlepszej drodze. Najpoważniejszym kandydatem na tę stolicę był rektor ruskiego seminarium ks. Chomyszyn. W sprawie jego z namiestnictwa poszły już odnośne papiery do ministerstwa wyznań i oświaty. Sprawa była jakby załatwiona. Tymczasem po wypadkach skandalicznych, zaszłych na tutejszym uniwersytecie, ks. Chomyszyn z pominięciem namiestnictwa telegrafował do Wiednia, żaląc się na nieporządki w tutejszej polityce. Faktem tym miał ks. Ch. oburzyć na się do tego stopnia namiestnika, iż ten postarał się o to, że papiery z Wiednia powróciły napowrót, a metropolicie Szeptyckiemu polecono sporządzić wykaz księży, kompetujących o krzesło biskupie. — W liście nowej ks. Chomyszyna zdaje się już nie będzie. Przepolitykował biskupstwo.

Spis rozpraw, które sądzone będą w I kadencji 1904 posiedzeń sądu przysięgłych: 21. stycznia Lemlich Kazimierz o kradzież, 23. Oscher Rudolf o kradzież, 25. Żuk Terenko o podpalenie, 25. Sern Ludwik o oszustwo, 26. Sobiecki Pawło o podpalenie, 27. Budka Iwan o kradzież, 28. Waligórski Hryńko o rabunek, 29. Kurowski Szczepan o obrazę czci, 1. lutego Ziemiński Józef i tow. o obrazę czci, 3. Manowski Jędrzej o nadużycie władzy, 5. Kruk Stefan i tow. o zgwałcenie.

Pogrzeb śp. Kazimierza Zaleskiego, który onegdaj odebrał sobie życie, odbył się dziś z anatomii, a władza kościelna zezwoliła na nadanie mu charakteru chrześcijańskiego ze względu na powszechnie znany osobom, bliżej stojącym zmarłego, rozstrój jego umysłu. Od kilku już miesięcy śp. Zaleski cierpiał na manię prześladowczą i leczony był na to cierpienie przez dra Renckiego. Przed samem usunięciem z gimnazjum, spowodowanym coraz wyraźniejszymi objawami choroby, odpowiedział jednemu z nauczycieli, karzącemu go za przekroczenie przepisów: „Waryat jest i dla tego tak postępuję!“.

Nie ulega też wątpliwości, że i ostatnie przed śmiercią myśli i czyny, sama śmierć, były wynikiem tego nieszczęśliwego obłądzenia.

O poezyi francuskiej XIX w. mówił onegdaj przy licznym udziale publiczności znakomity poeta i krytyk francuski Catulle Mendes. Do uwag o literaturze przyłączyły się uwagi o Ryszardzie Wagnerze, co uczyniło odczyt tem bardziej interesującym. Prelegent objął swym tematem poezję francuską XIX wieku, w którym romantyzm zaznaczył się wielkopomnie. Kreśląc sylwetki swych towarzyszy broni: Franciszka Coppée'go, Armanda Siivestre'a, Mallarme'a i i., z zapalem wyraził się o Leonie Dierx, którego zwie tak świetlaną postacią w poe-

yi, że gdyby kult piękna swych świętych posiadał, aureolą głowę jego otoczyć by należało. Gorąco broni też pamięci Verlaine'a, człowieka o duszy w swjej istocie tak czystej, iż bielić się może, jak lilie pośród świec ołtarzowych.

Przeciwieństwem „Paruasistów“ są „Symboliści“. Używanie symbolu, to, wedle określenia Mendésa, dar instynktowny budzenia w duszach uczuć, wspomnień i marzeń, których słowo nie wyraża ani całkowicie, ani doraźnie. Ale każdy prawdziwy poeta w krainę symbolu nas wiedzie. Przeciwieństwo zatem obu kierunków z innego pochodzi źródła, nie o treść się obecny spór toczy, lecz o formę. Symboliści francuscy zrywają z „aleksandrynem“, który, zdaniem prelegenta, jako forma wiersza, co wieki przetrwała, musi płynąć z potrzeby i ducha narodu francuskiego.

Symbolistom też wróży Mendés zgon rychły. Wiek XIX rozpoczął się Wiktoorem Hugo, zakończył się zaś Rostandem, którego Mendés stawia ogromnie wysoko. Do odczytu swojego prelegent, znany ze swojego pietyzmu dla muzyki Wagnerowskiej, wplótł kilka uwag o tym znakomitym muzyku, kilka urywków z jego życia, a zebrana publiczność darzyła gościa gorącymi oklaskami.

Epilog zaburzeń onegdajszych w więzieniu karnem rozegrał się przed radcą sądownym Horakiem, który w tej sprawie prowadził dochodzenia. Zaburzenia spowodowane zostały zamierzoną ucieczką dwóch więźniów, do czego wnieśli się i inni więźniowie, a jednym z najbardziej hałasujących był Czerweny, znany z niedawnego procesu morderca Oranżowej. Ośmiu więźniów, między nimi i Czerweny, zostało ukaranych. Ukarano ich w ten sposób, że niektórzy przez 6, inni przez 4 i 3 tygodnie będą siedzieć w odosobnionych celach z ciężkimi kajdanami na rękach i nogach. Taka sama kara spotkać ma innych więźniów, a jest ich jeszcze dwudziestu kilku.

Sprawa robotników piekarskich traktowana była w sobotę na posiedzeniu komisji, złożonej z 14 członków, wybranej przez zgromadzenie majstrów. Komisja zgodziła się na wypłatę tygodniową, również uznała ona potrzebę izb odpooczynkowych, lecz wyraziła zarazem życzenie, by odnośne władze czuwały nad wykonaniem przepisów, w tym kierunku wydanych. Sprawę wypowiedzenia trzechmiesięcznego pozostawiono dowolnej uznaniu pracodawcy i robotnika, zresztą obowiązuje odnośna ustawa.

W środę zaś odbędzie się wspólne posiedzenie majstrów i delegacji robotników.

Do ankiety dorożkarskiej. Otrzymujemy następujące pismo: „W sprawozda-

niu z ankiety dorożkarskiej odbytej w namiestnictwie, wyczytałem, że na mój wniosek zostało uchwalonem, że woźnice za nieusprawiedliwione odnówienie jazdy mają być karani wyłącznie tylko aresztem. Wyjaśniam przeto, że dotychczasowy regulamin za to przekroczenie przypisywał karę aresztu tak właścicielom dorożek, którzy sami zarobkują, jakoteż i woźnicom.

Usiłnym staraniem członków korporacji udało się wyjednać dla właścicieli dorożek zamiarę kary aresztu na grzywnę, zaś dla woźniców uzyskano, że dyrekcyja policyi woźniców, zasługujących na uwzględnienie, również karać będzie tylko grzywną, w razie zaś zasądzenia na areszt, odpowiednio umotywowane prośby do namiestnictwa, w drodze łaski będą uwzględniane przez zamiarę karę aresztu na karę pieniężną. *Tadeusz Umański*“.

Stow. rębaczy, dozorców, robotników dziennych „Praca“ odbyło wczoraj walne zgromadzenie. Przyjęto na niem do wiadomości sprawozdanie rachunkowe, wydziałowi udzielono absolutorium, zaś przy wyborach nowego wydziału wszedł do zarządu obok 12 członków wydziałowych: ponownie dr. M. Wyróstek jako przewodniczący, sekretarzem zaś został M. Szpak. Uchwalono sprawić sztandar stowarzyszenia.

Poparzenie. W sobotę rano żona słuszarza Rozalia Blank, zamieszkała w ul. Lwiej pod l. 15, oblała się ukropem i poparzyła sobie w straszliwy sposób obie ręce. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło jej pierwszej pomocy, nieszczęśliwa jednak ciężko odpokutuje własną nieuwagę.

Zapewnienie. Od p. Zygmunta Willnera, woźnego kabała żydowskiego, otrzymujemy zapewnienie, że on ze stronami obchodzi się wcale grzeecznie, a Seliga Lippermana stanowczo nie bił w pierś kulakiem, jak o tem donosiliśmy.

#### Kraków.

Wystawa planów na budowę nowego ratusza w Krakowie, otwartą została w dniu 15. stycznia w sali Rady miejskiej i trwać będzie dni 14. Wstęp od osoby po 10 halerczy.

Nowa apteka. Namiestnictwo zezwoliło na otwarcie 13 apteki, w Krakowie, w dzielnicy „Piasek“, której to dzielnicy, publiczność była zmuszoną aż do miasta udawać się po środki lecznicze.

Ze stacyi ratunkowej. Pogotowie zostało zawezwane onegdaj telefonem na dworzec kolejowy, gdzie uległ wypadkowi robotnik Stanisław Drewniak, lat 18, zajęty przy ładowaniu drzewa. Drzewo zesuując się, przyguliło nieszczęśliwego młodzieńca, który doznał zima-

nia nogi. Pogotowie odwiozło Drewniaka na oddział chirurgiczny dr. prof. Kadera.

Wieczorek klasyczny. Dnia 8. bm. odbył się w „Teatrze ludowym“ wieczorek klasyczny VIII kl. gimn. IV. Obfity i doborowy program zadowolił licznie zebraną publiczność, tem bardziej, że wykonanie tegoż było zupełnie poprawne. Ze wszystkich punktów programu, najlepiej, tak pod względem gry, jak też pod względem żywości i rozmaitości akcyi, wypadli „Rycerze“ Arystofanesa, komedia grecka. Z grających wymienić należy z największem uznaniem pp. E. Gucwę w roli Demostenesa, Porębskiego (Masarza), Grossera (Wikiasza) i Ogrodzińskiego (Kleona). Z werwą i siłą odeklamował p. Kaszyczko oprócz kilku utworów łacińskich i greckich, parabazę w „Rycerzach“. Również bez zarzutu wypadła sielanka Wergiliusza „Tytyrus“, oddana doskonale przez p. Skiminę i Białkowskiego. Najslabiej wypadła „Iliada“ Homera ks. I., w której odznaczył się p. Poznański, w roli Nestora. Słowo wstępne wypowiedział p. Ogrodziński, Publiczność licznie zebrana hojnie darzyła oklaskami młodych wykonawców.

Ze straźnicy pożarnej. Odbyła się tu próba z nowymi przyrządami pożarniczymi, których nowy naczelnik zażądał od gminy miasta Krakowa, a na które miasto wyasygnowało kwotę 1500 kor. Próba z płótnem ratunkowym odbyła się w dziedzińcu straży w obecności naczelnika; z wysokości II. piętra spuszczano strażaków. Płótno to ma długości 30 metrów i 3½ szerokości i może służyć w razie pożaru zagrożonym na bezpieczne dostanie się na wolność nawet z 5. piętra. Sprowadzono kaptur piwniczny z przyrządem oddechowym, który jest cennym nabytkiem w razie pożaru piwnicznego. Również sprowadzono gasiorki dwuramienne 5-metrowe, które zastąpią niepraktyczne jednoramiennie. Zaprowadzono dzwonki alarmowe tak na pogotowiu, jakoteż do stajen, tak, że w jednej chwili tren może wyruszyć, przez co zyskuje się kilka minut czasu. Nowy naczelnik energicznie wziął się do rzeczy i i niektóre stare nawyki w straży usuwa, prowadząc szkołę codziennie. Od objęcia tej godności był 20 razy przy ogniu i sam kieruje.

#### Z dalekich stron

Wypadek na polowaniu. Rozwój do nosi: Dnia 9. stycznia odbywało się w Sobótce pod Łęczycą, w majątku p. Wildo, polowanie z naganką. Ponieważ w łączykiem lasów nie ma, przeto linia strzelców rozłożyła się w rowie. Obok obywatela z łączyckiego p. Złotnickiego, zajął stanowisko nowo mianowany proboszcz Sobótki. P. Złotnicki strzelił do

zająca, pomykającego na linii strzelców, tak nieszczęśliwie że zranił ciężko księdza proboszcza. Nabój cały padł w twarz księdza, którego odwieziono do szpitala.

**Krwawa zemsta.** W miejscowości Klein Topolczan (na Węgrzech) stolarz nazwiskiem Seeböck poranił wczoraj nożem kuchennym 4 osoby. Rany są tak ciężkie, że ani jedna z poranionych osób nie pozostanie przy życiu. Powodem zbrodni była zemsta za przegrany przed dwoma laty proces.

**Pojedynki oficcerskie** stały się obecnie tematem rozpraw w prasie saskiej. Pewien porucznik w Pirmie wyzwał kilkunastu oficerów w obronie honoru swej żony. Naturalnie, o ile się dało, trzymano to w tajemnicy, aczkolwiek dalsze pojedynki nie są wykluczone. Dotychczas były cztery, a wszystkie skończyły się ciężkimi ranami przeciwników porucznika. Obrażony mąż ożenił się z córką poważanego lekarza, a znają go wszyscy jako doskonałego strzelca.

**Także podróż.** Urzędnik międzynarodowego pociągu Ostenda-Warszawa, odkrył przywiązane pod wagonem salonowym młodego człowieka, który przy przesłuchaniu podał, iż jest studentem rosyjskim z Paryża i dwa razy już w ten sposób odbył podróż do Rosji, aby przemycić pisma nihilistyczne. Pozostawiono go do rozporządzenia ministra sprawiedliwości.

**Piraci marokańscy.** Francuski żagliciec „Paulina“, osiadł na mieliźnie między Magazanem i Casablancą na zachodnim wybrzeżu marokańskim. Kabyle zrabowali okręt doszczętnie. Francuski krążownik „Galilée“ wyszedł do Casablancą celem ukarania rozbójników.

**Serbskie losy tabaczne.** Przy ciągnięciu odbytem 15. bm. w Belgradzie padła główna wygrana 100.000 fr. na s. 1469 nr. 83; po 500 fr. s. 5669 nr. 6 i s. 8244 nr. 92; po 100 fr. s. 1008 nr. 71, s. 1875 nr. 78, s. 1982 nr. 1, s. 2751 nr. 42, s. 2982 nr. 89, s. 3104 nr. 79, s. 3464 nr. 57, s. 7589 nr. 17, s. 9387 nr. 18 i s. 9563 nr. 9.

**Serbskie losy premiowe.** Przy ciągnięciu odbytem onegdaj w Belgradzie wylosowano następujące serye: 3, 73, 239, 663, 681, 737, 1231, 1259, 1412, 1764, 1851, 1885, 2115, 2341, 2349, 2661, 2800, 2972, 3278, 3314, 3394, 3497, 3819, 3984, 3993, 4586, 4965, 5799, 5800, 5860, 6030, 6113, 6238, 6318, 6414 i 6504.

Główna wygrana 80.000 fr. padła na ser. 73 nr. 14; 8.000 fr. s. 681 nr. 8; 4500 fr. s. 2349 nr. 42; po 1000 fr. s. 1250 nr. 6 i s. 1764 nr. 3; po 500 fr. s. 1412 nr. 17 i 38 i s. 6113 nr. 43; po 275 fr. s. 76 nr. 42 i s. 289 nr. 48. Na resztę numerów zawartych

w powyższych 36 seryach przypada po 100 fr.

**20 koron nagrody** rzetelnemu znalazcy za złożenie u szatnego „Sokoła“ (ul. Zimorowicza) paleta damskiego, zgubionego tamże wczoraj.

## Kroniczka krakowska z ostatniej chwili.

(Telefonem od naszego korespondenta)

— Niezbyt wesołe chwile przebywa kardynał biskup krakowski, ks. Puzyna. Sprawa *velo*, w której tak niefortunną odegrał rolę, dotąd nie daje mu spokoju. Wystąpienie ks. kardynała na konklawe, zmierzające do ograniczenia swobodnego wyboru, podkopało powagę jego w duchowieństwie, którego część znaczna żywi przekonanie, że na podstawie przepisów kościelnych podpada kardynał, zgłaszający *velo*, tem samem ekskomunice. Jakoz akt, który ma się w tej sprawie okazać, a nad którym pracuje obecnie kancelarya watykańska, zagrozi na przyszłość — jak zapewniają sfery duchowne — wymienioną najwyższą karę kościelną stanowczo każdemu, kto odważyłby się wnosić na konklawe z czyjejkolwiek strony *velo*.

Wogóle wspomnienie konklawe pozostawiło po sobie ks. Puzynie dużo niesmaku. W kołach bliskich ks. biskupa krakowskiego opowiadają zabawną anegdotę o „pechu“, który go spotkał w Rzymie, a którego wspomnienie bądź co bądź przyjemnie usposabia go nie może. Stosownie do przyjętego zwyczaju składał ks. Puzyna zaraz po przybyciu do odwiecznego miasta, wizyty wszystkim zebrany tam już kardynałom. Mozolna to, co prawda, praca i za złe nawet brać trudno, jeśli kto się z nią nie upora gruntownie. Ks. Puzyna objechał wszystkich kardynałów z wyjątkiem jednego. Gdy mu sekretarz przypomniał, że wartoby dopełnić ceremonii do końca — machnął ręką, mówiąc: „Obejdzie się!“

I byłoby się niezawodnie obeszło, gdyby nie szczególny traf, że owym jedynym kardynałem, któremu ks. Puzyna nie złożył wizyty, był — patriarchy wenecki Sarto, w kilka dni później obwołany papieżem, jako Pius X.

— Wczoraj wieczór odbyło się doroczne zgromadzenie krakowskiej kongregacji kupieckiej. Uchwalono udzielić 10.000 koron pożyczki Stowarzyszeniu kupców i młodzieży handlowej na kupno własnego domu. Starszym kongregacji wybrano nadal p. Henryka Szwarca.

## Wojna rosyjsko-japońska.

(Dep. „Wiek Nowego“).

**Tokio.** Aleksiejew przyrzekł zupełne bezpieczeństwo japońskim poddanym, mieszkającym w porcie Artura, na wypadek wybuchu wojny.

**Paryż.** Agencja Hawasa donosi z Soeul, że z Chemulpo przybyło tam 39 żołnierzy marynarki z okrętu francuskiego, dla ochrony francuskiego poselstwa w Soeul.

**Kolonia.** *Koeln. Ztg.* donosi z Petersburga pod datą wczorajszą: Jak słyhać, ma być jutro japoński poseł przyjęty przez cara na nadzwyczajnej audyencji w Carskiem Siole. Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwą, to byłby to fakt pierwszorzędnego znaczenia i należy go uważać za zapowiedź pokojowego załatwienia zatargu japońsko-rosyjskiego i za najlepsze zaprzeczenie wszystkim wiadomościom o wojnie.

**Tokio.** Rząd japoński nie liczy na to, by odpowiedź Rosji mogła nadejść przed upływem tygodnia. Tymczasem Japonia zupełnie jest przygotowana do wojny, której oczekuje spokojnie. Cały kraj jest patryotycznie usposobiony. Naród gotów przyjąć pokój, ale tylko zgodny z jego honorem. W przeciwnym razie zdecydowany jest do walki, ufając swemu wojsku i marynarce.

**Londyn.** *Standard* donosi z Tientsinu; Rosyjskie wojska odjadą z Pekinu i Tientsinu osobnym pociągami do portu Artura. W Pekinie pozostanie tyle wojska, ile koniecznie potrzeba dla ochrony konsulatu rosyjskiego. W Tientsinie nie pozostanie nic wojska.

(L) **Londyn.** Z Tokio nadeszła tutaj wiadomość, iż Japonia w dalszym ciągu czyni skrzętne przygotowania wojenne. Nowa rada wojenna ukonstytuowała się pod przewodnictwem marszałka Jamagaty. Do skarbu państwa napływają liczne dobrowolne datki na cele wojenne. Wskutek wstrzymania ruchu parowców do Indyi, Australii, Europy i Ameryki wiele okrętów jest wolnych do transportu.

(L) **Londyn.** Japoński ambasador Hayaszi, zaprzeczył wiadomości o wymianie depesz japońsko-angielskich co do przejazdu Rosji przez Dardanele. Mimo to nadechodzą tutaj wiadomości, iż rosyjskie okręty wojenne przepłynęły bądź to przez Bosfor, bądź to przez Dardanele.

(L) **Petersburg.** *Nowoje Wremia* do

nosi z Kronsztadu, iż nadchodzące tam z Azji wschodniej wiadomości wskazują na bliski wybuch wojny. Oficerowie marynarki i oficerowie zgłaszają się na daleki Wschód, nie tylko kawalerowie, ale i żonaci.

(L) Petersburg. Rosyjska agencja telegraficzna doniosła, iż ministerstwo marynarki nie zamierza wcale kupować okrętów wojennych i nie prowadzi w tym kierunku żadnych rokowań. *Swieter* oświadcza wobec tego: „Wiadomość ta jest bardzo ważna. Wskazuje ona w każdym razie na to, iż obecne położenie rzeczy nie wymaga znacznego powiększenia naszej floty, gdyż nasze siły wojenne na morzu wystarczają, aby stawić Japonii opór, albo też ponieważ w naszych kołach marynarskich nie wierzą w bliskie operacje wojskowe.

(L) Petersburg. Pisma chińskie donoszą, iż cesarzowa-wdowa miała długą naradę z komendantem Peczili, Majkunem, i pomocnikiem ministra wojny, przyczem stwierdzono, iż siły wojskowe Chin są za słabe. Rozkazano przygotować plany celem zapobieżenia złomu.

(L) Petersburg. Rząd chiński otrzymał od gubernatora Girina telegram, według którego trzy oddziały żołnierzy japońskich weszły na podległe mu terytorium i obsadziły je.

(L) Petersburg. W prowincji Huangsi powstanie wzrasta z każdym dniem. Rząd centralny proszono o szybką pomoc.

Biurowi Reutera donosi, jak zapewnia z dobrego źródła, że odpowiedź rosyjska na notę japońską zapewnia wprawdzie, iż Rosja będzie szanować prawa i przywileje innych państw w Mandzuryi, przyznane im na podstawie traktatów z Chinami, jednakże dodaje, że równe prawa innych mocarstw nie mogą wychodzić na szkodę interesów rosyjskich w Mandzuryi.

Panuje przekonanie, że ostatecznie to zastrzeżenie sprowadza do zera całą rzekomą ustępczość Rosyi.

*Birz. Wiadomości* donoszą, że sekretarz tamtejszego japońskiego poselstwa oświadczył, iż ani Rosya, ani Japonia nie pragnie wojny i wkrótce przyjdzie do porozumienia. Wiadomości, otrzymane w poselstwie mają przeważnie charakter pokojowy. Japonia nie żąda protektoratu nad Koreą, ale żąda prawa wolnego handlu za Koreą i w Mandzuryi. Poselstwo nie otrzymało dotychczas wiadomości o zamierzonem przez gabinety francuski i angielski pośrednictwie między Rosją a Japonią.

Rosyjska agencja telegraficzna do-

nosi z Władywostoku, że tam rozpowszechniona jest pogłoska, iż wszystkie mocarstwa zwróciły się do Japonii z prośbą, aby utrzymała *status quo*, by pokój nie był naruszony.

## Powstanie Hererów.

W ministerstwie wojny w Berlinie toczą się żywe konferencje nad koniecznością wysłania znacniejszego korpusu wojska do Afryki południowej. Zagroza bowiem Niemcom utrata całej kolonii tamtejszej, złożonej z krain Nama i Damara. *Tägliche Rundschau* donosi, że rząd zażąda kredytów nadzwyczajnych na stłumienie powstania.

Celem wysłania wojsk niemieckich do południowo-wschodniej Afryki, zmobilizowano po 250 żołnierzy piechoty w Kilonii i Wilhelmshafen, nadto dwie dywizje marynarki, które wraz z czterema kanonierkami odpłyną do południowej Afryki. Piechota udaje się tam 21. b. m. na okręcie „Północnego Lloyd“ z Wilhelmshafen.

### Depesze „Wieku Nowego“.

(K) Berlin. Pod Otzimbingwe dowodzi Hererami kapitan Zacharias, pod Waterbergiem zaś kapitan Kam-bazembi.

(L) Berlin. Powstanie Hererów szerzy się ciągle i nabiera coraz groźniejszego charakteru. Po stronie niemieckiej padło już wiele ofiar. Najświeższa wiadomość z Windhoek opiewa: Odsiecz Okahandzy zawiodła. Windhoek jest bardzo zagrożone, straty są znaczne. Hererzy są wskutek rabunku dobrze uzbrojeni i posiadają dobre konie.

Ze Swakspmundu donoszą, że na Oldzimbingwe jeszcze atak nie nastąpił, a kolumna krajowców maszeruje z Okandzowy na Karabib. Miejskało tam 19 Niemców i 6 Kaplandczyków. Ludność składa się z Hererów, Damarów górskich i kilku mięszkańców.

(L) Berlin. W Kubas pod Karibem zamordowany został farmer niemiecki, Lange.

(L) Swakspmund. W Karibibie i tutaj ogłoszono stan wojenny.

## Depesze „Wieku Nowego“

z dnia 18. stycznia 1904.

Ks. Gizela. — Wiedeń. — Przybyła tu dziś rano z Monachium ks. Gizela bawarska.

Audyencje. — Wiedeń. — Na ogólnych posłuchaniach przyjął dziś cesarz między innymi Apolinarego Jaworskiego, Wojciecha Dzieduszyckie-

go i radcę ministeryjalnego Ignacego Rosnera.

Sejm węgierski. — Budapeszt. — Sejm węgierski prowadzi w dalszym ciągu generalną dyskusję nad ustawą wojskową.

Z Sejmu pruskiego. — Berlin. — Uroczyste otwarcie Sejmu pruskiego odbyło się w sobotę o godzinie 11 przed południem, w białej sali pałacu królewskiego. Przedtem odbyło się w kaplicy zamkowej nabożeństwo. — Podczas otwarcia obecny był następcą tronu i inni bawiący tu książęta, kanclerz, ministrowie, świta, liczni posłowie. Cesarz Wilhelm donośnym głosem odczytał mowę tronową, poczem Buelow otworzył Sejm. Następnie cesarz opuścił salę.

Zakazanie czasopisma. — Petersburg. Ministrowie spraw wewnętrznych oświaty i sprawiedliwości, oraz naczelny prokurator św. Synodu, odbyli wczoraj konferencję i na podstawie ustawy prasowej zakazali wydawania gazety *Ruskaja Zemla*, wychodzącej tu od Nowego Roku.

Z Bułgarii. — Sofia. — Agencja bułgarska zaprzecze doniesieniu pism zagranicznych o wydaleniu większej części urzędników dworskich i o rzekomej kradzieży dokumentów w pałacu.

(L) Walki w Afryce. — Medyolan. — Tutejsze wschodnio-afrykańskie towarzystwo kolonialne „Benadir“ za-telegrafowało do rządu, iż sytuacja wobec krajowców jest nie do utrzymania. Powstanie jest ogólne, drogi karawanowe są zamknięte, pobieranie cła na wybrzeżach niemożliwe. Aby stłumić Somalisów, którzy bronią niewolnictwa, potrzeba przynajmniej 10.000 wojska europejskiego.

## Gielda pieniężna.

(Dep. „Wieku Nowego“)

Wiedeń, 18 stycznia. Marki 117.22 Renta majowa 100.65. Węg. renta koron 99.10. Akcje austr. zakładu kredyt. 678.—. Węg. zakł. kredyt. 771.50. Anglobanku 280.50. Unionbanku 541.50. Bankvereinu 518.—. Länderbanku 448.—. Kolei państw. 672.25. Lombardy 84.50. Akcje kolei Elbethal —.—. Fabryki broni 478.—. Tytoniowe —.—. Alpiny 432.—. Rima Muranyi 489.—. Prask. Tow. żelaz. 1940. Losy tureckie 132.50. Ruble 252.25.

Usposobienie: spokojna.

## Targ zbożowy.

(Depesza „Wieku Nowego“).

Budapeszt, 18 stycznia. Pszenica na kwiecień 7.87—7.88. Pszenica na październik 7.68 do 7.69. Żyto na kwiecień 6.62—6.63. Owies na kwiecień 5.52—5.53. Kukur. na maj 5.29—5.30. Kukur. na lipiec 5.40—5.41. Rzepak na sierpień 11.60—11.70.

Oferty na pszenicę: mierne

Chęć kupna: słaba.

Usposobienie: spokojna.

Pogoda: piękna.

## Komunikaty.

## Lwów.

## Repertuar teatru miejskiego.

Dziś, w poniedziałek poraz pierwszy w bieżącym sezonie „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Pierwszy gościnny występ Gemmy Bellincioni i Karola Lanfrediego

We wtorek po raz trzeci „Interes interesem“, komedia w 3 aktach Oktawiusza Mirbeau.

We środę „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla i „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie Mascagniego. Drugi i przedostatni gościnny występ Gemmy Bellincioni i Karola Lanfrediego.

## Repertuar Filharmonii lwowskiej.

Dziś w poniedziałek odczyt znakomitej artystki Burgteatru w Wiedniu, p. Adeli Sandrock i poety Fryderyka Wernera van Oeslerena.

## Powszechne wykłady uniwersyteckie.

Dziś w poniedziałek prof. dr. A. Zipper: Z dziejów literatury powszechnej: III. Literatura szwedzka — Izajasz Tegner. Szkoła realna, Kamienna 2. Początek o godz. 5:30. Profesor dr. E. Dunikowski: Polska pod morzami (z obrazami świetln.) Zakład chemiczny uniw. Długosza 6. Pocz. o godzinie 7 wieczorem.

We wtorek, dnia 19 bm. prof. dr. M. Wartenberg: O filozofii Kanta, część I. Zakład fizyczny uniw., Długosza 8. Początek o godzinie 6. — Prof. dr. M. Schoennet: Owocowanie i rozsiewanie się nasion u roślin jawnokwiatowych (z demonstr.) Muzeum botaniczne uniw., Mikołaja 4. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Adolfina Zimajer, której występy cieszą się ogromnem powodzeniem w teatrze ludowym, wystąpi we wtorek 19 stycznia w najlepszej swojej roli „Nicoche“. Operetka ta graną była dawniej w teatrze hr. Skarbka; piękna melodyjna muzyka i wesoła treść polecają ją jak najkorzystniej, zwłaszcza, że p. Zimajer jest w tej roli wprost niezównana. W drugim akcie odśpiewa p. Zimajer „Koci duet“. Muzyka 15 pułku.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza. — Dziś w poniedziałek o godz. 8 wieczorem w lokalu stow. „Zgoda“, ul. Skarbkowska 16 wykład dra M. Hankiewicza: „Z najnowszych dziejów Rosyi“.

Uczestnicy powstania. W piątek, dnia 22 bm. o godz. 4 pop. odbędzie się w sali Rady miejskiej walne Zgromadzenie Tow. wuj. pom. uczestników powstania z roku 1863/4. Przed otwarciem obrad nastąpi wręczenie Księgi pamiątkowej obchodów 40-letn. rocznicy powstania 1863/4 przez Komitet obchodu prezydium magistratu m. Lwowa i powitanie zgromadzenia przez prezydium miasta.

Walne zgromadzenie stow. bratn. pom. kuchmistrzów „Zgoda“ odbędzie się 20 bm. w lokalu p. A. Lenarda, pl. Akademicki 1 o godz. 10 wieczorem. W razie braku komitetu odbędzie się bez względu na ilość członków o godz. 12 w nocy.

Nauka kroju sukien w Stow. „Pracy kobiecy“ rozpocznie się 1 lutego br. Wpisy przyjmuje codziennie od godz. 9—12 i od 2—5 biuro Stow., Wałowa 25. Za naukę kroju sukien płaci się 12 koron za cały kurs 3-miesięczny, albo po 4 kor. miesięcznie — odbywać się ona będzie w poniedziałki, czwartki i piątki od godz. 3—5.

„Czeska Beseda“ w Lwowie urządza 2 lutego na Strzelnicy miejskiej wieczorek z tańcami. Początek o godz. 8 wieczorem. Strój wieczorkowy. Wstęp dla członków i zaproszonych. Członek 2 kor., rodzina (3 o-

sób) 5 kor., nieczłonek 3 k., rodzina (3 osób) 8 kor. Reklamacje zaproszeń przyjmuje się co środy i soboty wieczorem w lokalu tow., u Toepfera, Trybunalska. Regularne zebranie członków tamże co soboty o godz. 8 wieczorem. Goście serdecznie witani. W sobotę 30 bm. o godz. wpół do 8 wieczorem nadzwyczajne walne zgromadzenie celem uchwalenia nowego statutu, poczem odczyt doc. dr. Kuczery: „O sercu“ (z demonstr.)

Wieczorek muzykalno-deklamacyjny, ku uczczeniu 41-szej rocznicy powstania styczniowego, odbędzie się staraniem Stow. kupców i młodzieży handlowej w niedzielę 24 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym.

Wieczorek z tańcami na dochód Stow. wuj. pom. kupców i młodzieży handlowej we Lwowie, odbędzie się w poniedziałek 1 lutego w sali Tow. Strzeleckiego.

Punktem atrakcyjnym obecnego karnawału będzie bezsprzecznie obok balu prasy — bal medyków, urządzony przez młode, a ruchliwe Tow. „Biblioteki słuchaczy medycyny. Kto przypomina sobie powodzenie, jakie zdobyli uczniowie Eskulapa przed kilku laty podobnym bale — ten z pewnością pospieszy w dniu 1 lutego do Kasya miejskiego, aby przy dźwiękach dzielnej kapeli p. Rolla — spędzić miłe wieczór i przyczynić się do rozwoju młodego Tow., którego komitet przygotowuje wiele niebywałych niespodzianek w dziedzinie karnawalów i figur kotylionowych.

Kto dotychczas nie otrzymał zaproszenia, zechce zgłosić się do komitetu, który urządza codziennie w lokalu Tow. lekarskiego, ul. Dominikańska 1. 11, 1 p. od godziny 12 do 1 przedpołudniem i od 5 do 6 wieczorem.

Ogłoszenie konkursu. Komitet urządzający wystawę przyrodniczo-lekarską i higieniczną, która się odbędzie przy sposobności X Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie w czasie od 20 czerwca do 24 lipca br. rozpisywał konkurs na projekta winiety afisza reklamowego, medalu i winiety dyplomu. W konkursie tym mogą wziąć udział tylko artyści polscy.

Wymaga się, by projekta afisza wykonane były farbami najwięcej w trzech kolorach o formacie papieru 60/90 z napisem wystawa przyrodniczo-lekarska i higieniczna X Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie, projekta medalu o średnicy 50 m/m podane były w rysunku, a projekta dyplomu w rysunku najwięcej dwóch kolorach o formacie papieru 45/55 z odpowiednim niezarysowanym miejscem na napisy.

Projekta mają być zaopatrzone w koperty, opatrzone godłem, a zawierające nazwisko autora i wniesione najdalej do 1 marca br. na ręce przewodniczącego wspomnianego komitetu, dra Kaliksta Krzyżanowskiego, Lwów, namiestnictwo. Celem nagrodzenia przedłożonych projektów, ustanowiono trzy nagrody, a mianowicie w kwocie 200, 100 i 50 kor., które przyznane zostaną przez osobno w tym celu uproszony sąd konkursowy, najlepszym pomysłem bez względu na to, którego z wyżej wymienionych projektów pomysł za najlepszy uznany zostanie.

Posagi. Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 300 koron z fundacyi posagowej gminy m. Lwowa im. arc. Gizeli, magistrat tutejszy rozpisywał konkurs z terminem do 29 lutego br. Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania. 1) Osierocone po obojgu rodzicach, lub tylko po ojcu. 2) Przynależne do gminy m. Lwowa. 3) Wieku nie mniej, jak ukończonych lat 16, nie więcej

nad lat 24. 4) Ubogie. 5) Dobrego zachowania się i 6) które ukończyły przynajmniej 3 klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy. Podania należy wniesić do magistratu.

## Kraków.

Konferencje historyczne na dochód kółka historycznego uczniów Uniw. Jagiellońskiego odbędą się w auli uniwersyteckiej z następującym programem:

Dnia 22 stycznia: Doc. dr. Tadeusz Grabowski: „Zadania historii literatury i dzisiejszy sposób jej badania“.

Dnia 24 stycznia: Doc. dr. Kopera: „Historia sztuki“.

Na konferencyach odbywać się będzie dyskusya, w której wezmą udział osoby zaproszone. Początek konferencji o godz. 5 popoł. w Auli uniw. (Collegium Novum) Ceny: Krzesło 2 kor., wstęp na salę 50 hal

Wieczór muzyczny odbędzie się w piątek 22 bm. w sali „Sokoła“, staraniem Tow. muz. Wystąpi p. Willy Burnester, skrzypek. Akompaniament objął p. K. Schmidt.

## Składki.

Na Szkołę ludową zebrał akademik J. w „Gwieździe“ 1 kor. 57 hal., którą to kwotę odesłaliśmy do Koła akademickiego.

## Odpowiedzi Redakcyi.

## Kalendarz myśliwski.

Styczeń. Wolno polować w Galicyi wraz z W. Ks. Krakowskiem na słonki, kozły (rogacze), zające, lisy, jarzabki, cietrzewie, guszcze, bażanty i kuropatwy (tylko do 15 stycznia), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne w ogólności. — Na Bukowinie na samce jelenie (cielęta), kozły, samce kozłeta, zające, guszcze, cietrzewie, jarzabki, dziki kaczki, dubelty, krzyki i przepiórki.

Catoroczną ochroną cieszą się w Galicyi wraz z W. Ks. Krakowskiem: łanie, kozłeta świstaki tatrzańskie i kury guszców i cietrzewi; na Bukowinie: łanie i samce cielęta, sarny, kozy i kozłeta i kury guszców i cietrzewi.

## Kalendarz rybacki.

Styczeń. Wolno łowić bolenie, lipienia, głowacice, świnki, wyrozuby, czopy, sandacze, brzanki, brzany, certy, leszcze, pstrągi, lososie.

Przez cały rok wolno łowić: węgorze, czechuzgi, klonki, jazie i szczupaki.

Jarmarki odbędą się w drugiej i wio stycznia dnia:

- 19. Złoczów.
- 23. Biała (konie).
- 25. Janów.
- 31. Lwów.

## Nasz „Noworocznik“

jest do nabycia w Administracyi „Wiek Nowego“, w biurach dzienników i trafikach po cenie 20 halerzy.

## Pamiętajmy o „Związku rodzicielskim“!

Śięzka zima srodze daje się odczuwać wszystkim biedakom, nie też dziwnego, że niejedno litościwe serce spieszy łagodzić nędzę i nie żałuje ofiar na ten cel

Najniebezpieczniejsza ze wszystkich biednych są jednak w takim czasie dzieci ubogich rodziców. Licho odziane, źle odżywiane, marzną po ulicach, lub w zimnych, wilgotnych, a zadusznych mieszkaniach. Często pozbawione wszelkiej opieki rodziców, którzy wychodzą na cały dzień za zarobkiem, spędzają dnie całe po ulicach, pozostawione swemu losowi i tym ujemnym wpływom, w jakie obfituje ulica.

Wdzięcznego, choć trudnego zadania łagodzenia tego straszego zła, sięgającego głęboko, bo aż w przyszłość następnego pokolenia, podjęło się towarzystwo „Związek rodzicielski“, które od szeregu lat urzędują za szkołach domy opieki. Działwa znajdując tam życzliwy nadzór, naukę, zabawę, a wreszcie i podwieczorek, który częstoć musi biedakom i za kolację.

Niezwykle ostra zima tegoroczna wymaga doraźnego otwarcia nowych domów opieki, nie wystarczają jednak na to fundusze Towarzystwa.

To też przystępujemy jak najliczniej do „Związku rodzicielskiego“, pamię-

tając o tem, że co czynimy dla maluczkich, czynimy to dla naszej przyszłości. — Wkładka dla członków dobroczyńców wynosi rocznie koron 24, — wkładka dla zwykłych członków koron 4 — w ratach kwartalnych spłacalne

Zgłoszenia przyjmuje biuro Rady szkolnej okręgowej w ratuszu, stacya ratunkowa (plac Strzelecki), lub też kursorowie, odbierający wkładki.

## Z przechadzek po Lwowie.

### Na Łyczakowie

(Dokończenie)

Ale nieprzyjaźnie, ztąd wynikłe, nie trwają długo i z pewnością już najzajutrz zejda się wrogowie na wspólnym rendezvous i jak gdyby nie pomiędzy nimi nie zaszło, zabawiają się wesoło i swobodnie.

Gorzej dzieje się obcemu, jeżeli przypadkiem naraził się kawalerom Łyczakowskim i popadł w ich łapy.

Ton nie wylize się tak prędko z pamiętki, jaką otrzyma i może mówić o szczęściu, jeżeli zdołał ujsć z całymi członkami.

O ile młódz na Łyczakowie nie należy do najspokojniejszych mieszkańców stolicy, o tyle ojcowie jej, matki, babki i dziadkowie zażywają pewnej, zasłużonej powagi w mieście.

Za młodu byli i oni nieodrodnymi protoplastami swych „ablegerów“, ale wyszumiawszy dość wczesnie, poczu-

wszy się w obowiązku ojców rodzin i obywateli stolicy kraju, zpoważniali, jeśli się uczciwej pracy zawodowej i tej się wyłącznie oddają, niezapominając po za nią, że tworzą składową część wielkomięjskiej ludności, na której ciąży w odpowiednim stosunku także dbałość o dobrobyt miasta.

Reprezentacyi miejskiej dostarczył Łyczaków kilku wybitnych radnych, w odruchu patryotycznym kwapią się oni iść o lepsze z mieszkańcami śródmieścia, znani są na swojej dzielnicy z ładu i porządku, a co za tem idzie i ze względne dobrobytu.

Ponadto posiada Łyczaków swoją specjalność.

Z tych dworków, rozrzuconych pod sypiącami się lotnym piaskiem wzgórzami, płynnie całe zapotrzebowanie miasta w różnego rodzaju krupach i krupkach. Tam dokonywa się najwięcej morderstw na kwiczących bezrogach, potulnych cielątkach i niewinnych baranach — tam wreszcie leżą nieprzebrane zapasy tak niezbędne w gospodarstwie i przy budowach piasku.

W dzień zdaje się cały Łyczaków prawie jak obumarły, ale proszę tam zajrzeć w pierwszych godzinach wczesnego zarania.

Na całej długości dwukilometrowej ulicy, jakby z procesyą, ciągnie się nieprzerwany szereg najrozmaitszych bryczek, wózków, fur, taczek i wszelakiego rodzaju wehikulów, naladowanych to w a r e m, albo mącznym,

## NAGA KOBIETA

ROMANS

Wolny przekład Jana Jarmułowicza-Łozińskiego

Marzenia te tylko bardziej spotęgowały w niej pragnienie zobaczenia go i rozbudzenia w nim miłości.

Cały poranek była roztargniona i zamyślona; ubrała się niedbale i nie była jeszcze uczesana, gdy pokojówka oznajmiła, że ojciec powrócił i oczekuje ze śniadaniem.

— Nie jest sam — dodała służąca. — Przybył także jakiś młody człowiek.

Seweryna pobladała.

— Młody człowiek? — zapytała.

— Tak. I bardzo piękny — dodała służąca, — Tak piękny, jak kochankowie w operze.

— Słyszałaś jego nazwisko? — zapytała córka sir Fabiusa, której serce silnie uderzało.

— Nie. Lecz ojciec pani nazywał go hrabią.

— To on! — wyszeptala Seweryna, prawie omdlewając pod wpływem silnego wrażenia.

Służąca uśmiechnęła się.

— Panienska zna hrabiego?

— Widziałam go wczoraj pierwszy raz.

— Na wieczorku?

— Tak.

— Podobał się panience?

— Tak.

— I ja tak sobie pomyślałam — powiedziała służąca, obłudnie uśmiechając się — i nie pomyłę się, twierdząc, że nie mógł nie zakochać się w pani.

— Dlaczego tak myślisz?

— Panienska tak piękna!

— Milcz, oszalałaś!

— Nadto był smutny, gdy przyszedł, poznać potem zakochanego. Lecz my tracimy czas, a pani trzeba ubierać się.

Mówiąc to, subretka kończyła czesać panią.

— Byłby chyba ślepy — mówiła przytem — gdyby nie zakochał się w panience na umór

— Tak myślisz? — pieszczotliwie zapytała Seweryna.

Rzeczywiście, Seweryna ze swą piękną cerą twarzy, z niebieskimi, błyszczącymi oczyma, z lekkim chodem gazeli, była stworzona, by za wracać głowy i najobojętniejszym.

Pomimo tego była wzruszona i drżała na całym ciełe.

Służąca starała się dodać jej otuchy.

— Nie trzeba tak błędnąć — rzekła. — Nie ma się panienska czego obawiać. Przeciwnie, na ustach panienki powinien igrać zwykły uśmiech.

Mówiąc to, prawie przemocą wprowadziła swą panią z pokoju.

Jadalnia, do której bankier zaprosił hrabiego de Croix Dieu na śniadanie, była oświetlona przyjemnym światłem, wpadającym przez okna w stylu średniowiecznym, zaś ciemne obicie ścian i mebli hiszpańską staroświecką skórą dodawało jej podobieństwa do posępnej i uroczej kaplicy klasztornej.

Na tem ciemnym tle uwypakowało się srebro i kryształ. (C. d. n.)

albo mięsnym, a wszystko to zdąży na miejskie targowice. Łyczakowianka czystej krwi nie ucieka się tu do pomocy meżkiej.

Zdrowa, tęga i prawie bez wyjątku dobrze przyrastała, silną ręką rzuca wory z krupami i osypką na bryczkę, wskakuje na kozioł, chwytając lejce i jak zawodowy woznica kieruje swym wehikułem. A każda przybrana skromnie, lecz tak czysto i koczko koło niej i na niej, że aż się dusza raduje.

Podczas gdy niewiasty hendlują, pleć meżka zajmuje się w domu wytworem i przerabianiem towaru, w czym pomagają dorosłe dzieci, o ile nie uczęszczają do wyższych szkół, bo prawdziwy Łyczakowianin ma swoją ambycję i nie skąpi, gdzie idzie o wyprowadzenie dziecka na ludzi, a trudno, żeby wszyscy synowie, jeżeli ich ma kilku, zostali, jak ojciec, krupiarzami lub rzeźnikami.

Jeżeli więc młódzież zgrzeszy nieraz zbyt gorącą krwią, nie wypływa to u niej z wrodzonej inklinacji do awantury, jest raczej wpływem temperamentu, który się z czasem ułoży, umiarkuje, jak się umiarkował w ojcach.

## Zapiski.

Wystawa Tow. sztuk pięknych będzie przez kilka dni zamkniętą dla publiczności z powodu przygotowań do urzędnia wystawy Stow. artystów polskich

„Sztuka“ i Tow. „Polska sztuka stosowana“, która już nadeszła do Lwowa. Wystawa ta obejmuje prace art. Axentowicza, Fałata, Stanisławskiego, Ruszczyca, Mehoffera, Czajkowskiego Józefa, Trojanowskiego, Chełmońskiego, Laszczki, i wielu innych. Wystawa Tow. „Polska sztuka stosowana“ jest licznie reprezentowana w kilimach, wykonanych w szkole kilimkarskiej pani Sikorskiej w Czerniehowie i pani Lipowskiej w Nowym Sączu podług rysunków art. Eugeniusza Dubrowy i Edwarda Trojanowskiego. O otwarciu wystawy doniosła afisze.

## Humor.

W składzie fortepianów.

— Czem mogę służyć pani dobrodziec?

— Chciałabym fortepian na cztery ręce!

W szkole.

Nauczyciel: Jak wygląda gęś?

Icek: Gęś wygląda oczami!...

## NADEŚLANE.

Embryka ta nie pochodzi od Keadakoyi kł... olo  
wiedzialności za nią, nie bierze.

Obrońca w sprawach karnych

**Dr. TADEUSZ BOSAKOWSKI**

prowadzi kancelaryę we Lwowie przy ulicy Teatralnej l. 16.

## Dr. Kazimierz Podlowski

b. lekarz na klinikach prof. Fourniera w Paryżu i Lassara w Berlinia. ordynuje, jak dawniej, w chorobach skórnych i wenerycznych od 11. po 12. i od 3. do 5.

ulica Chorążczyzna l. 16.

## Ubezpieczenie losów

od strat przy wylosowaniu najmniejszą wygraną na cały rok 1904 przysługują 9992

## SOKAL & LILIEN

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY.

Wobec wysokich kursów losów, żaden posiadacz losów nie powinien zaniechać zabezpieczenia się przed dośkliwą stratą w razie wylosowania.

## Dr. IGNACY KLARFELD

18  
ord. w chorobach nosa, gardła i płuc  
2209 od 3—5. Pasaż Hansmana l. 8.c

## ADWOKAT

## Dr. Ignacy Lau

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie  
Kopernika l. 6. 133

## Podziękowanie.

Po ciężkiej chorobie, z której Dr. Adolf Lewin, uwzględniając podeszły wiek, operację abscesu umiejętą i gorliwą pracą uchylił i w 30 dniach wyleczył mnie zupełnie. Przyjm Szanowny Panie konsyliarzu najgorętszą wdzięczność. Antonina Tadowa.  
19 stycznia 1904.

## Przegląd sportowy

za rok 1903.

Jako sprawozdawca sportowy *Wieku Nowego* otrzymałem zlecenie zestawienia jakiegoś porachunku sportowego za rok 1903.

Sztuka to nie mała — *tabula rasa*, nie wiem bowiem, czy istnieje gdzie na kuli ziemskiej kraj mniej sportowy, od naszego.

Prawdę mówiąc, jedynym ogniskiem, gdzie się cokolwiek pracuje dla rozwoju fizycznego, jest nasz „Sokół“, towarzystwo to wielkie, potężne, ruchliwe, pracowite, ale to, co się tam robi dla wychowania fizycznego, nie jest nawet setną częścią tego, co się w tym kierunku robić powinno. Trudno nawet wymagać, by jedno to towarzystwo zdołało rozwinąć swą pracę we wszystkich kierunkach fizycznego wychowania. Głównem jego zadaniem gimnastyka, t. j. ćwiczenia rzędowe i przyrzadowe i trzeba mu przyznać, że w zakresie tym swoim pracuje dzielnie i chlubnie.

Ale sama gimnastyka, to zaledwie drobna cząstka w szeregu rozlicznych ćwiczeń fizycznych, o które nikt nie dba, któremi się nikt nie troszczy.

Co się tyczy sportów, gier i zabaw sportowych, nie się u nas w całym kraju nie robi, albo tyle, co nie. Jedynym ogniskiem gier i zabaw sportowych jest krakowski park Jordana, ale i ten dalekim jest jeszcze od ideału podobnych parków sportowych, istniejących za granicą.

Jako tako prosperuje u nas jeszcze łyżwiarstwo, więcej jednak jako rozrywka dla flirtu, aniżeli dla sportu. W każdym większym mieście istnieje towarzystwo łyżwiarskie, lecz mało gdzie spotyka się jakie próby sztucznej jazdy, lub zawody w jeździe szybkiej i zwyczajnie ten, który posiedzie sztukę „holendrowania“, a do tego nauczy się parę jakichś „trójek“, „ósemek“ lub „kółek“, otrzymuje już miano pierwszorzędnego łyżwiarza.

Na lwowskim torze Towarzystwa łyżwiarskiego istniało jeszcze przed dwoma laty „kółko sportowe“, uprawiające systematycznie ćwiczenia w

sztucznej jeździe, było nawet kilka łyżwiarek i kilku łyżwiarzy, wykonujących wszelakie najtrudniejsze nawet sztuczne ewolucje z łatwością i wielką precyzją. W ubiegłym roku jednak zapal ten ustał, kółko sportowe jakoś bardzo się przeredziło i zostało zaledwie kilkoro ludzi, uprawiających jeszcze jako tako jazdę sztuczną. Zawody sportowe, urządzone dla młodzieży, nie dały również pocieszających rezultatów. Może rok bieżący przyniesie coś więcej.

Obok lwowskiego Towarzystwa łyżwiarskiego, rezydującego na „Stawach panińskich“, istnieją jeszcze tory na „Stilerówce“, na „Morskiem oku“ i na stawach „Sobka“, które ta ostatnie wynajęte zostały na rok bieżący przez towarz. gymn. Sokół IL. Początek to dopiero sezonu łyżwiarskiego, nie można tedy wyrobić sobie jeszcze pojęcia o ruchu, jaki w tym roku zapanuje na lwowskich galicyjskich torach.

(Dok. nast.)

## Drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu.

Należytość z prowincji przyjąć można w markach pocztowych.

14 stycznia  
i 1 lutegonajbliższe ciągnięcia.  
Główne wygrane:Franków 100000, 75.000.  
Lirów 35.000, 20.000  
Koron 40.000, 30.000  
20.000 lfd.1 los włoski czerw. krzyża  
1 „ węg. czerw. krzyża  
1 „ Bazylika (Dombau)  
1 „ los serbski tytoniowy.  
1 „ Ju-sziv (dobr. serca)

Razem 5 losów za gotówkę K. 120 albo w 28 ratach po K. 5. — Prawo gry natychmiast. Gazeta losowań, czeki poczt. bezpłatnie.

Pożyczki na losy i efekta spłacalne w wygodnych ratach najtaniej.

Kantor wymiary

ROHATYN i ULAM

Lwów, Sykstuska 8.

**Wyborny miód** deserowy, kuraczej z własnej pasieki, polecany przez lekarzy, 5 kłgr. 6 kor. opłatnie; Woda miodowa, naturalna i najlepszy środek na pęd (wydelikacja i odmładza). **Żadamo broszurki Dra Ciesielskiego o miodzie. Warto przeczytać. Żądajcie Korzeniewicz, em. nauczyciel, IWANCZANY 2445****Miód ala Malaga** znany z dobroci duża szampanówka 1 złr. Poleca handel **Bodnara. 156****Sklepik rentowny** do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość w **Wiek Nowym. 194****Poszukuje się starszego, poważnego akademika**rutynowanego korepetytora, dla przygotowania do matury gimnazjalnej ze wszystkich przedmiotów. Zgłoszenia poste-reste M. N. 1560, Lwów, za okazaniem kwitu inseratowego. **195****Pianina** najznakomitszych firm zagranicznych tanio poleca skład fortepianów ul. Żulińskiego 6. **Kalinowski. 224****Chmielarz** egzaminowany z praktyką dłuższą, oraz pomocnik gospodarczy poszukują posady. — Łaskawe zgłoszenia w Administracji „Wiek Nowego“ pod „Chmielarz“. **238****Zgubiono** 9. stycznia pamiątkową srebrną sylwetkę w formie książeczki z napisem: „Matura“, wewnątrz dwie fotografie. Znalazca zechce odnieść na ulicę Szeptyckich 8, gdzie otrzyma stosowną nagrodę. **226****Robotnik** uczciwy i zwinny znajdzie zajęcie w Zakładzie froterskim i czyszczenia okien W. Andruszewskiego, Sykstuska 1. **26. 237****Krowa** tyrolska z jalówką do sprzedania, ul. Biłskich 1. **3. Lwów. 235**Poszukuję miejsca do samoistnego zarządu domem u księdza lub starszego kawalera. Poste rest. A. O. Lwów, gł. poczta. **231**Potrzebuję pokoiku, całe utrzymanie, osobny wychód warunkowo. W. B. Administr. „Wiek Nowego“. **227****5** cio-miesięcznego chłopczyka ładnego dam za swoje. P.-Rest. Uboga, Lwów. **232****Tokajski koniak** znany z dobroci, duża faszka 150 pelega handel **Bodnara. 3557****Wino Vöslauer**, bardzo dobre, duża szampanówka 60 ct. poleca handel **Bodnara. 3556****Handel** wyrobów metalowych w śródmieściu jest do odstąpienia. — Zgłoszenia Administracya wskaże. **161****W** modniarstwie całkiem uzdolnione panny, także dziewczynka znajdują pomieszczenie w salonie mód K. Lewickiej, Chorażczyzna 11. **211****Realność** w mieście fabrycznem blisko Lwowa ze sklepem korzennym i masarnią z powodów rodzinnych tanio do sprzedania. — Wiadomość udzieli p. Juliusz Bredy, Lwów, ulica Kordeckiego 1. **16. 207****KUPLETY** na śpiew i fortepian

„Hamaj Kiciu!“

„Hety - Pety“

1 kor. 20 h. za egzemplarz.

Do nabycia w księgarniach. — Za przestaniem należytości wysła na prowincję franko nakł. **Ludwikowski, Lwów — Colosseum. 3518****Ważne** dla stolarzy na prowincyi! Maszyna freska i bandsięga z kieratem i wszystkimi przyrządami firmy berlińskiej, prawie nowa, kosztowała 1600 kor., do sprzedania za 1.000 koron. — Do oglądania u Stanisława Kwicińskiego, ulica Lwowska 1. **23. Zamarstynów. 255****W**zywa się p. adwokata dr. A. L. z Podhajec do niezwłocznego uregulowania sprawy z wierzycielem M. B. we Lwowie, gdyż w przeciwnym razie opublikuję tę całą sprawę dziennikami. **M. B.****Zmiana lokalu.**Piekarnia parowa Bronisława Mrazka została przeniesiona z lokalu przy ul. św. Michała 4. do lokalu przy ul. Pijarskiej 54, zaś sprzedaż detaliczna i zamówienia w własnym składzie przy ul. Batorego 12. **241****Fortepianów** stroicieli pierwszorzędny poleca się Szanownej Publiczności i prosi o łaskawe względy. Na żądanie wyjeżdża na prowincję za przystępnem wynagrodzeniem, Skarbkowska 5. **Wojnarowicz. 228****Handel** korzenny, win i delikatesów jest do sprzedania z powodów rodzinnych. Potrzebna gotówka 8000 złr. Bliższa wiadomość post.-rest. Lwów, J. M. **240****Ukończona** maserka poszukuje zajęcia. Wiadomość: Joanna Mileu, Lindego 7. oficyjny. **239****Majster ceglarski**buduje parowe cegielnie i piece okrągłe (Ringöfen), ma różne plany na 3 systemy pieców, wyrabia na maszynach wszelkie gatunki pełnych i pustych cegieł: Licówki, Symy, Kominówki, różne dachówki, rurki, ogniotrwałe cegły etc. szuka posady od marca lub prędzej. Adres. Skrzyposchek, poczta Hochstätten-Pfalz. **177****Fortepian** krótki, prawie nowy, pianino czarne, koncertowe, tanio sprzedam. Skarbkowska 5. **125****Agencja** pracy **Kosnowskiego** Lwów, Sykstuska 2. poszukuje kucharki, lepsze pokojowe. **236****Filozof** poszukuje całodziennego zajęcia we Lwowie. Wymogi skromne. Zgłoszenia S. S. post.-rest. Kraków.**Cukiernia TROCYNSKIEGO** Lwów, ul. Fredry. Funt pomadek 60 ct., karmelków 40, cukrów 80, czekoladek 1 zł., owoców zł. 1-20 Ciastka, pączki po 3-ct. **79****Z. Gościcki**przeniósł pracownię wyrobów metalowych na ul. Kopernika 1. **17 173****Dom** dobry i pół morga ogród obok Podzamcza sprzedam Bank 3.000 a 2.000 dopłata. D N. post.-rest. Lwów. **65**

1 lutego

1 los włoski cz. krzyża  
1 los węg. czerw. krzyża  
1 los węg. Bazylika  
1 los węg. Jozziv

Razem 4 losy w 10 ciągnięciach rocznie, z prawem gry już przy ciągnięciu 1 lutego za 124 koron w 31 ratach po 4 koron. Pierwsza rata 6 kor. 50 h. Koszta uboczne wykluczone. Gazeta losowań i czeki poczt. bezpłatnie.

Dom bankowy i kantor wymiary

**SCHÜTZ i CHAJES**

we Lwowie, pl. Maryacki 1. 7. róg ul. Kopernika.

*Kto nie może wyjechać w obce kraje, niech zwiędzi w tym tygodniu***Karyntya.****w Chromo-Fotoskopie**

8081 pasaż Mikolascha.

Wstęp 10 ct.

**Folwark** 150 morgów wydzierżawie. Dr. Hordyński, Brzeżany. **74****Zdolne** panny w krawieczyźnie i panienki do nauki poszukuje się. Ulica Kopernika 8 II p.**Nikodem Loeffler**udziela lekcje tańców pojedynczo i zbiorowo, u siebie lub w domach prywatnych. Również udziela nauki wszelkich nowych tańców salonowych dla wyższego kółka, w osobnych dniach i godzinach przy ul. Teatralnej 1. 8 I p. Zapisy przyjmuje codziennie. **225****W** 6-ciu miesiącach wyczam mówić po francusku. „Lekcja“, Adm. Wiek Nowego. 187**COLOSSEUM**

w pasażu Hermanów, przy ul. Słonecznej. Od 16 stycznia począwszy codziennie o 8 wiec. 10 nowych atrakcyj i

**Cyrk Pawła Sandora**

W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4 pop. i o 8 wiec. Bilety wcześniej do nabycia w Błurze dzienników Płohna, ul. Karola Ludwika 9.

Znakomite zegarki precyzyjne, nie najtańsze, tylko najlepsze i wiele innych najnowszych artykułów po cenach fabrycznych zawiera najnowszy w 600 rycin zaopatrzone cennik



który każdemu na żądanie bezpłatnie wysyła w r. 1875 założona firma M. Rundbakin Wiedeń IX L. 3642

Instrumenta muzyczne różnych rodzajów, jakoteż gramofony najnowszych systemów poleca najtaniej firma J. Bodenstein, Lwów, ul. Karola Łudwika 1. 37. 13

**Bajecznie tanio**

sprzedają okulary, i cwikiery bo od 40 ct. za sztukę jeszcze krótki czas

**Karge i Sp.**

Lwów, Batorego 30. 14

**NA PĄCZKI**

Sławne drożdże codziennie świeże, smalec bezwonny, przesliczną mąkę i różne marmolady poleca handel

**KAROLA BAŁLABANA**  
86 następcy  
**JOZEFA OZMIŃSKIEGO**  
Lwów, Halicka 23.

Pod źródłem naftowym przy ulicy Grodzickich 9. nafta znacznie potaniała. 188

Filozof poszukuje lekcyi matematyki, fizyki, łaciny. Przygotowuje również do matury. Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod korepetytor. 191

Dobra kucharka poleca się na wieczorki. Adres poda Administracya. 203

Z dniem 16 b. m. otwieram w nowo poświęconym lokalu restauracyę oraz mleczarnię. Przyjmuję abonentów na śniadania, obiady i kolacye. Również daje się obiady do domu.  
Z poważaniem  
**GAŃCZARCZYK**  
ul. Sobieskiego 34 i Podwale 3.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia mleczarnia z traktowaniem. Wiadomość w Admin. Wieku N. 208

Kupię sklepik lub wynajmę. Zgł. pod „sklepik“ w Administr. 212

**Cukier prawdziwie krajowy**  
**Ł. J. cukier przeworski**

ma na opakowaniu napis:

**Cukrownia i rafinerya w PRZEWORSKU.**

(Znak ochronny burak).

Wszelki inny cukier a mianowicie opatrzony napisem „Wyrób krajowy“ L. Z. F. jest importowanym do Galicyi obcym towarem.

Mężczyzna grający dobrze na fortepianie poleca się na wieczorki karnawałowe. Wiadomość Biuro, Rynek 37. 230



Wszystka moich tegorocznych kanarków herceńskich (Edelroller) już się rozpoczęła. — Odnaczone mnie medalami srebrym i brązowym 1903 r., obok wielu nagród honorowych. Ręczę za przybycie w stanie żywymi zdrowym. Dziesięciodniowy czas próby. Zamiana dozwolona.  
T. zw. versanger . zhr. 10  
I kl. . . . . 8  
II kl. . . . . 6  
III kl. . . . . 4  
Samiczka do rozplodu Cenniki bezpłatnie. 1

**IGNACY SAUER**  
Biełstąd, Góry kruszcowe. (Czechy) dostawca c. k. urzędników państw. 122

**Do serc litościwych**  
zwraca się biedna, stara, schorowana zarobnica, która w żaden sposób na kawałek chleba zarobić nie może, aby nie dali jej umrzeć śmiercią głodową. Aniela Rudek, ul. Rуска 16 na dole.

**Oficyalista prywatny, żona-ty, ojciec 5 dzieci uczęszczających do szkół, pozbawiony obecnie posady, uprasza litościwie osoby o taskawę, choćby najdrobniejszą datki. Administracya Wieku Nowego.**

**Państwo Pimpel na wakacye**  
historyczna historia od rzeczywistych wypadków co ji napisał Przyjaciel — oto tytuł najnowszej humoreski wierszowanej, której druk rozpoczął „Smigus“. Prenumerata Smigusa wynosi kwartalnie we Lwowie 2 kor., na prowincyi 2 kor. 40 hal. Na żądanie wysyła Administracya Smigusa (Lwów, ul. Akademicka 1. 10). numeru okazowe bezpłatnie. 4111

Czekoladę wyborną pół klg. po 70 ct., 80 ct. i 1 złr. oraz kakao odtluszczone, proszkowane, zalecane przez pp. lekarzy pół klg. w puszkach blaszanych złr. 1-50 poleca

**H. TRETER**

fabryka czekolady we Lwowie ul. Kopernika 1. 3. 248a

Zgubiono książeczkę na ul. Kochanowskiego z handlu korzennego Herman Haliczera ul. św. Zofii 10. 244

Bezpłatnie wysyła Administracya najlepszego pisma humorystycznego polskiego „Smigus“ (Lwów, Akademicka 10). numeru okazowe. 4110.

Panny władające językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie i obeznane z buchalteryą, znajdują natychmiast pomieszczenie w większym interesie na prowincyi. Bliższych wiadomości udzieli biuro składu masyzyn, Sykstuska 6. 218

**Bogdanówka 1. 2 (obok rogatki grodeckiej) we własnym domu**  
Już otwarta została restauracya wraz z piwiarnią i wintarnią. Poleca najrozmaitsze gatunki wodek i likierów oraz piwoeksporiowe i marcowe na miarę i w butelkach. Osobna Winiarnia. Rozmaite wina po cenach umiarkowanych. Wyborna kuchnia domowa — z skrzętną i uprzejmą usługą. Przyjmuje się również abonentów na obiady i kolacye. O liczne odwiedziny uprasza się uprzejmie  
**Z. Stallmeister**

Mieszkanie do słońca, suche, przy bezdzietnej osobie, wspólne lub osobny pokój na Gródeckiej. Bliższe szczegóły i cena listownie pod „Samoistny“ do Administr. Wieku N. 209

**Chtop ruski** Broszura 20 hal.  
**w świetle prawdy** Cena 20 hal.  
Z przesyłką poczt. 25 hal.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w drukarni Z. Halacińskiego we Lwowie, Chorążczyzna 1. 7.  
Należyłość przesyłać można markami pocztowymi.

**Za 2 ct. Kalendarzyk kieszonkowy na r. 1904.**  
nabyć można w Administracyi „Wieku Nowego“, Lwów, ul. Klementyny Tańskiej.

149



Nowo otworzona



# Piekarnia „pod Sokołem“

## STANISŁAWA KLECZEŃSKIEGO

we Lwowie ul. św. Michała 1. 4.

dostarcza 3 razy dziennie świeże pieczywo do domów bez podwyższenia cen.  
Zakład urządzony po europejsku, prowadzony przez fachowca wykształconego zagranicą.

➡ Próbki pieczywa na żądanie bezpłatnie. ➡

Zamówienia kartą korespondencyjną lub **telefonem nr. 790.**

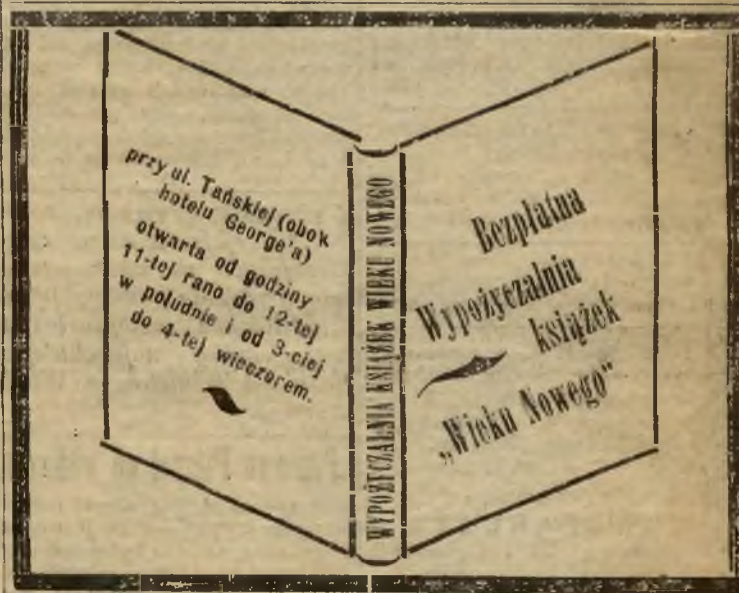
### P. T. Właściciele realności!

P. Mikołaj Panejko, majster kominiarski przy pl. Bernardyńskim 1. 12, rozesłał do właścicieli realności odnośnego rejonu listy z oświadczeniem, że z powodu konkurencji obowiązują się z dniem 1. stycznia 1904 wykonywać w ich realnościach roboty kominiarskie za połowę wynagrodzenia, wcale nie troszcząc się o to, czy płacone za te roboty wynagrodzenie dotychczasowe da się zniżyć bez narażenia się na niechybną stratę lub nie, byleby za pomocą takiego wabika, wydrzeć te roboty przedewszystkiem podpisanej wdowie, względnie materyalnie ją zrujnować i pozbawić warunków egzystencji. Wobec takiego współzawodnictwa konkurencyjnego, apeluję do prawości i ludzkości P. T. Właścicieli realności, którzy mi powierzyli wykonanie robót kominiarskich, ażeby mnie i nadal zaszczyścić raczyli zaufaniem swoim, skoro sumiennie i rzetelnie wywiązuję się ze swoich obowiązków. Niech p. M. Panejko za połowę wynagrodzenia wykonuje roboty kominiarskie przezeń zakontraktowane przed 1. stycznia 1904.

**Agnieszka Durhanowska**

wdowa po majstrze kominiarskim śp. Edwardzie Durhanowskim przy ul. Miłkowskiego 1. 11.

66



Odnaczona złotym medalem i dyplomem uznania na wystawie wiedeńskiej w r. 1902

## Fabryka tutek cygaretowych K. Primus,

Lwów, ul. Mickiewicza 1. 2 róg placu Smolki, poleca:

TUTKI „PRIMUS“ białe, nietłuszczone, z najprzedniejszej, bibułki egipskiej, oraz TUTKI „PRIMUS“ specjalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej „Abadie“.

72